Nr. 290. Sobota, 19. Grudnia 1903. Rok 93.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

**Od Redakcyi.**

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną

**HENRYKA SIENKIEWICZA.**

p. t.

**„NA POLU CHWAŁY"**

*(z czasów Jana Sobieskiego)*

drukować będziemy nieodwołalnie w roku 1904.

Niebawem również zamieścimy nowelę

**HENRYKA SIENKIEWICZA**

p. t. **„DWIE ŁĄKI".**

*Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej".*

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

**HAJOTY**

p. t. **„W POGONI"**,

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

**dr. Karola Mátyása,**

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI"**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

**„ORYLE"** (Flisacy).

**"Z TAJNIKOW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ"** (gusła i czary).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia ma być noszona żałoba dworska po zgonie Jej Ces. i Król. Wysokości ś. p. Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Klotyldy Maryi Rainery i począwszy od piątku, 18 grudnia b. r. przez dni dwanaście z następującą odmianą: przez sześć pierwszych dni, od 18 do 23 grudnia włącznie żałoba ciężka, a przez sześć końcowych dni od 24 do 29 grudnia włącznie — lekka żałoba.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. najmiłościwiej zamianować posiadającego tytuł i charakter nadzwyczajnego i upełnomocnionego ambasadora, Rudolfa hr. Welsersheimba, nadzwyczajnym i upełnomocnionym ambasadorem przy królewskim dworze hiszpańskim.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł radcę sądu krajowego, Kazimierza Kropaczka z Rzeszowa do Krakowa, i zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Jana Fabiana w Jaśle dla Jasła i Józefa Panka w Tarnowie dla Rzeszowa.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała ekonomatu, Ludwika Sworakowskiego, kontrolorem ekonomatu w IX. klasie rangi.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 grudnia b. r. do l. 173.534 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 10 do 17 grudnia b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach (państwach) zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 18 grudnia.*

### Wykształcenie młodszych urzędników konceptowych w administracyi politycznej.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych wydał pod datą 30 listopada b. r. l. 8318/M. I. do wszystkich szefów krajowych reskrypt następującej treści:

„Uczyniłem spostrzeżenie, że wykształcenie młodszych urzędników administracyi politycznej odbywa się nie we wszystkich obszarach administracyjnych w sposób odpowiedni celowi, gdyż zdarza się często, że poszczególnych urzędników używa się wyłącznie do służby przy władzy krajowej, podczas gdy znowu inni w skutek ciągłego przydzielania ich do starostw nie mogą poznać służby przy drugiej instancyi.

Nie można wprawdzie zaprzeczyć, że częstokroć brak dostatecznej liczby sił konceptowych zmusza do używania starszych, wypróbowanych praktykantów konceptowych, jako wyrobionych urzędników; uznaję również że wskutek szczupłości poborów praktykantów konceptowych nie można przy przeznaczaniu młodszych urzędników do służby pomijać w poszczególnych wypadkach, a zwłaszcza w razie niezamożności urzędnika względów na ich prywatne stosunki.

Rozumie się jednak samo przez się, że te czynniki mogą wywrzeć wpływ na przydzielanie młodszych urzędników konceptowych tylko wtedy, jeżeli szczególne stosunki do tego skłaniają, gdyż leży to przecież w pierwszym rzędzie w interesie zarówno służby, jak i samych urzędników, aby im przez odpowiednie przeznaczenie służbowe umożliwić wszechstronne wykształcenie w różnych gałęziach administracyi politycznej.

Wychodząc z powyższych założeń zalecam w myśl obowiązujących przepisów o kształceniu praktykantów konceptowych kierowanie się przy wyznaczaniu na przyszłość

---

101)

# AD ASTRA.

**DWUGŁOS**

PRZEZ

**ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.**

**NA ZAMCZYSKU.**

XXXVI.

(Ciąg dalszy).

Od tych mar, od nadciągającego zmierzchu, od przelewających się w ostatkach dziennego światła bladych metali i przygasłych dyamentów, od wilgotnych tchnień, rozlewających w powietrzu przypomnienia zimy i łez, — rozwlekł się po całym tym ogromnym lesie bezbrzeżny smutek.

Kiedy Seweryna podniosła zamyślone powieki i wzrokiem powiodła dokoła, w pobliżu, o rozłożyste drzewo oparta, stała olbrzymka z białej pary, i nieruchoma, zdawała się na coś czekać; zdawała się patrzeć na nią i przyzywać ją ku sobie tajemniczymi znakami rozwiewnych ramion. U stóp olbrzymki, w ostatkach dziennego światła, krwawiło się zwiędłym liściem wklęsłe legowisko sarny. Z niedalekich zarośli wypełzł gad z mgły i, wzdymając się białymi kłęby, podstępnie pełzać zaczął po zwiędłych trawach, po uschłych liściach, po rozrzuconych szczątkach Zamczyska....

Smutno! Dla czego ona jest tu, gdzie tak smutno? Dla czego nie uleciała w blask, w gwar, w rozmigotaną stu źrenicami radość życia, pomiędzy groty laurowe i różane, w których śpiewają błękitne ptaki szczęścia? Po co smucić się? Po co tkwić w smutku? Po co cierpieć?

Myślała. Powracały do niej myśli jej dawne, początkiem o wysokie gwiazdy zaczepione, na chwilę zniknione, a teraz zmartwychwstające.

Zakryła dłońmi twarz i zapłakała. Serce jej, patrząc w długą perspektywę dni szarych, powszednich, i snów powszednich, lub łzawych, drżało w piersi, jak drży ptak, ściśnięty w dłoni, o której wie, że nie rozemknie się nigdy i nie pozwoli mu wzlecieć na bzy majowe, w gorące złoto słońca. Ale w tem sercu, drżącem przed obliczem surowego życia, nie było buntu ani gniewu, i płynące z niego łzy, osychając na jej policzkach i rękach, łączyły się w powietrzu z przepajającemi je łzami natury.

Gdy tak płakała, poczęły się dziać wkoło niej nowe dziwy. Tu, owdzie, ozwały się i błądzić po lesie zaczęły ciężkie, przeciągłe westchnienia. Nie pochodziły od wiatrów, ani od drzew, ani od wód; czuć w nich było piersi żyjące i utęsknienia niezmiernego pełne.

Były to łosie, które w porze kochania tułają się po wieczornych zmierzchach wzdychając.

Och! och! rozbrzmiewało kędyś w oddali! oooch! rozmnażającemi się coraz echami odpowiadały inne piersi uciśnione. Aż rozsypały się te wzdychania po wszystkich stronach lasu i czuć było, że wychodziły w oddali za las, na pola, w świat, aż pełnemi ich stały się las i powietrze, a na ziemi, pod niebem, w lesie, na polach, na świecie zdawało się nic już nie istnieć, prócz ciężkiej tęsknoty.

Wzdychającą wszędzie tęsknotą, jak czarowniczą obręczą otoczona, Seweryna myślała o tem, że natura dała jej ustom zdolność do wszystkich uśmiechów: takich, co pieszczą, takich, co weselą, takich, co krzepią, i takich, co koją....

Dała również natura jej sercu siłę do wszystkich uczuć, z których wytapia się radość życia, i dała jej myśli wszystkie słowa, które są światłem, radością i lotem. Lecz te uśmiechy ust, ta siła serca i ta wymowa myśli nikomu nie są pieszczotą, ani skrzydłem, ani szczęściem i nie będą. Tak rozkazywały gwiazdy.

Uczuła w sobie ciężar uwięzionych uśmiechów, uczuć, słów tkliwych i lotnych, i pojęła, że z brzemion ziemskich najcięższem może do niesienia brzemieniem są nieoddane nikomu klejnoty duszy. Pojęła to i pochyliła kibić ruchem, pokornie przyjmującym brzemię.

Odjęła dłonie od twarzy i szukała wzrokiem białej łani, ale wśród drzew rozwieszał się tylko zmrok już gęsty i na ciemnych jego zasłonach nie rysowała się żadna wdzięczna postać. Tak przybywają i odchodzą świąteczne momenty natchnień wielkich, w oddali rysujących obrazy Wysp Błogosławionych, a po ich odejściu przychodzi szary zmierzch i na długo znika z oczu biała łani.

Ale Wyspy Błogosławione na oceanie życia są; i teraz, daleko wzrok puszczając, patrzy na jedną, pełną radości. Zamieszkuje ją dwoje szczęśliwych. Widzi ich promieniejące twarze, ich połączone dłonie, i tę grotę lazurową, do której pod łukiem różanym wstępuje ich tryumfująca młodość i miłość. Widzi to wszystko i nie dziwi się, chociaż pamięta, że niedawno on ją — nie tamtą — wołał pod sploty tryumfalnego łuku. Lecz jej duch tylko był mu znanym, a słabem jest panowanie ducha nad światem cielesnym i do zgaszenia blasku jego szerokich źrenic, wystarcza jedno mrugnięcie widzialnej powieki. Zgasł dla niego jej blask, przebrzmiał głos — i ona sama zapada w zapomnienie głuche, razem z tem wszystkiem, co, mając byt bezcielesny, dla świata, obleczonego ciałem, długo żyć nie może.

Wiedziała, że tak się stanie, i uczyniła, aby się stało; a teraz z oczyma, pełnemi łez, prostuje kibić i mówi sobie, że uczyniła dobrze. Uczuwa dumę, jedyną dumę, do której jest zdolną, powstałą z myśli, że uczyniła dobrze. Uczuwa radość, jedyną radość, którą Bóg posiał na jej krótkiej fali, zapaloną u słońc, przyświecających innym. To słońce, w którego blasku oni teraz stoją, ona rozniecila na pociemniałem ich niebie; ten kwiat szczęścia, który wieńczy ich czoła, ona wynalazła wśród piołunów ziemi. Tę Wyspę Błogosławioną, na którą wstąpili, ona wydźwignęła nad ocean ziemskich szlamów. A ponieważ słońce, kwiat i wyspa wynurzyły się z jej wyrzeczenia się i wytrwania, więc wierzy w wolę swoją i przed oczyma jej pamięci staje rycerz, nad wszelkie zło silniejszy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

młodszym urzędnikom miejsc służbowych, przedewszystkiem tym względem, aby im dać sposobność zapoznania się z jednej strony z największą możliwie ilością działów służby w pierwszej i drugiej instancyi, z drugiej zaś strony sposobność jak najdokładniejszego poznania stosunków kraju i ludności, co się da osiągnąć przez kilkoletnie użycie tych sił w rozmaitych starostwach. Odpowiednim środkiem do osiągnięcia tego celu byłoby przeznaczanie praktykantów konceptowych po najwyżej jednorocznej służbie przy władzy krajowej, gdzie stosownie użyci i właściwie kierowani będą mieli niewątpliwie sposobność przyswojenia sobie najkonieczniejszej, ogólnej znajomości urzędowania politycznego, — do służby naprzód przy mniejszych starostwach, gdzie znajdą z natury rzeczy wszechstronniejszą praktykę w służbie wykonawczej.

Przy wyborze tych starostw trzeba będzie oczywiście szczególną kłaść wagę na możność pożądanego praktycznego obznajomienia się młodszych urzędników ze wszystkimi, wchodzącymi w rachubę językami krajowymi.

Takie możliwie wszechstronne wstępne wykształcenie urzędników politycznych na początku ich karyery służbowej jest tem więcej potrzebne, że przy późniejszem ich przydzielaniu nie można już ze względów służbowych zwracać szczególniejszej uwagi na ich dalsze ogólne kształcenie, a przeto szkoda powstała w skutek jednostronnego i niezupełnego wykształcenia w pierwszych latach urzędowania po największej części nie da się już naprawić.

To też urzędnicy, którzy odebrali w ten sposób ogólne fachowe a ewentualnie i językowe wykształcenie, dają niewątpliwie w wyższym stopniu rękojmię pożytecznego piastowania samoistnych stanowisk służbowych, jak również prowadzenia referatów w wyższych instancyach z należytem zrozumieniem rzeczy. Dlatego na przyszłość mógłbym z reguły uwzględniać przedewszystkiem takich tylko urzędników przy posuwaniu od VIII. klasy rangi wzwyż, a w szczególności przy powoływaniu do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Proszę więc, aby przy układaniu odpowiednich wniosków w przyszłości kierowano się tą zasadą.

Sądzę, że mogę się spodziewać ścisłego przestrzegania powyższych wskazówek przy przeznaczaniu służbowem młodszych urzędników, a zwłaszcza praktykantów konceptowych w tamtejszo-krajowej administracyi politycznej z tem większą pe[illegible] wskazówki te — przynajmniej co [illegible] kantów konceptowych — przedst[illegible] jedynie, jako wykonanie zawarte[illegible] 19 dodatku *C* rozporządzenia min[illegible] go z 19 stycznia 1853 Dz. p. p. Nr. 10 normy o wykształceniu praktykantów konceptowych.

---

## Przyjęcie Delegacyi austryackiej przez Najj. Pana.

W uzupełnieniu wiadomości podanych przez nas wczoraj o przyjęciu Delegacyi austryackiej przez Najj. Pana, dołączamy jeszcze za *Fremdenblattem* następujące nowe szczegóły:

Monarcha przystąpił do dr. Kramarza, mówiąc: Na drodze, na której panowie się obecnie znajdujecie, nie uzyskacie niczego.

Dr. Kramarz: Cztery lata czekaliśmy cierpliwie na wypełnienie naszych sprawiedliwych żądań bez względu na utratę popularności u narodu, ale skoro się przekonaliśmy, że nasza uległość pozostała bezowocną, to muszę sobie pozwolić W. C. Mości z całą winną otwartością i lojalnością oświadczyć, że tak długo będziemy walczyli w obronie naszych sprawiedliwych i umiarkowanych żądań, dopóki za to przed naszem sumieniem, w obec naszego narodu, państwa i W. C. Mości będziemy mogli przyjąć odpowiedzialność.

Najj. Pan: Ale panowie chcecie ciągle mieć coraz więcej!

Dr. Kramarz: Wewnętrzny język urzędowy Najjaśniejszy Pan przyrzekł nam zaraz po zniesieniu rozporządzeń językowych, a półtora miliona Czechów na Morawach ma do Uniwersytetu co najmniej takie samo prawo, jak pół miliona Niemców w Styryi. Więcej wszakże nie żądaliśmy.

Najj. Pan: Ale panowie w swoich dziennikach mówicie zawsze o ucisku, a to jest nieusprawiedliwionem.

Dr. Kramarz: Za to, co dzienniki piszą, nie możemy odpowiadać. Z pewnością nie jesteśmy tak uciskani, jak Polacy w Poznańskiem, ale otwarcie mówię Waszej Cesarskiej Mości, że jako należący do sześciomilionowego narodu, który osiągnął tak wysoką kulturę i który dla Monarchii tak wiele zdziałał, uważam za ucisk, jeżeli w urzędzie nie mamy tych samych praw, jakie mają inne narody i jeżeli z kwestyi Uniwersytetu robi się kwestyę koncesyi politycznej.

Najj. Pan: A jednak zapewniano Mnie, że panowie w drodze konstytucyjnej możecie najlepiej uzyskać urzeczywistnienie waszych postulatów.

Dr. Kramarz: I ja miałbym tę nadzieję, gdyby nasze żądania nie spotkały się [illegible]ej obstrukcyi. Dla [illegible] estaniemy walczyć [illegible] lamencie większość [illegible] ze strony mniejszo- [illegible] yło tylko trochę dobrej woli ze strony Rządu, aby nasze żądania uwzględnić, a wtedy z pewnością bylibyśmy przeprowadzili także zmianę regulaminu Izby poselskiej. Nie my jesteśmy winni, że do tego nie przyszło. Dopóki regulamin nie jest zmieniony, nie można myśleć o parlamentarnem załatwieniu ugody i traktatów handlowych. Nie my uniemożliwiamy konieczną zmianę regulaminu!

Najj. Pan zakończył rozmowę słowami: Ale narazie panowie robicie obstrukcyę!

Do del. wiceprezydenta Kaisera zwrócił się Najj. Pan z zapytaniem: „Musisz pan znowu dużo prezydować?“

Zapytany odparł, że w ostatnich czasach nie było zbyt długich posiedzeń, a co najgorsze, niewiele dało się zrobić.

Na to Najj. Pan z ubolewaniem oświadczył, iż czas już, aby zapanował porządek.

Delegat Kaiser zauważył, że jakkolwiek tak konieczna zmiana regulaminu jeszcze nie została dokonaną, jednakże konieczność tę uznała już przeważna liczba stronnictw. W istocie ubolewać należy, że tylko ustawę o zapomogach zdołano załatwić i to z wielkim trudem.

Do del. Mazorany i Bennatiego przemawiał Najj. Pan po włosku.

Dłuższą rozmową zaszczycił Najj. Pan del. Skenego z uznaniem podnosząc, iż poseł ów podjął się pośredniczenia między stronnictwami. „Niestety, dodał Monarcha, Izba ciągle jeszcze nie podjęła regularnej pracy. Dzieje to się z wielką szkodą ludów“. Najj. Pan zakończył swe słowa uwagą, że wszyscy skupić się winni pod hasłem zgody narodowościowej i pracy na polu ekonomicznem.

Del. Kaftana przywitał Najj. Pan słowami: Cieszę się, że znowu widzę pana w Delegacyach. Pańska działalność zasługuje na uznanie. Jak postępują prace regulacyi Wełtawy?

W toku rozmowy zaznaczył del. Kaftan, że Czechy gorąco pragną politycznego pokoju, aby spełnić swe kulturalne i ekonomiczne zadania; od lat już czterech czekamy na to, ufając, że wysoka mądrość i ojcowska dobroć Waszej Ces. Mości dopomoże ludowi czeskiemu do odzyskania swych praw słusznych.

Najj. Pan: Tak. Ale Czesi powinni być roztropni i ze swej strony również przyczynić się do tego.

Do deleg. Stranskyego powiedział Najj. Pan: Na Morawach idzie teraz jednak pod względem politycznym trochę lepiej?

Dr. Stransky: Podjęliśmy istotnie na nowo akcyę ugodową. Ale jeżeli Niemcy pozostaną na stanowisku bezwarunkowego oporu w obec czeskiego Uniwersytetu w Bernie, to cała akcya zapewne będzie bez rezultatu.

Najj. Pan: Spodziewajmy się jednak, że sprawa się załatwi.

Przystępujemy do deleg. ks. Biankiniego, Najj. Pan zapytał: Czy przybywasz ksiądz teraz z Dalmacyi? Jak tam w Dalmacyi idzie?

Del. Biankini: Niedawno przybyłem z Dalmacyi na otwarcie Rady państwa. Niestety, Dalmacyi zawsze źle się powodzi.

Najj. Pan: Za wiele tam hałasują!

Biankini: Gdzie?

Najj. Pan: Wszędzie.

Ks. Biankini: Nikt nie hałasuje i nikt nie płacze, jeżeli go nic nie boli. Cierpienia narodu chorwackiego są rzeczywiście niezwykłe.

Najj. Pan: Sądzę, że będzie lepiej.

Ks. Biankini: My najbardziej tego pragniemy.

W obec del. dr. Sustersica zauważył Najj. Pan, że i w Sejmie kraińskim za wiele robi się hałasu. „Zanadto — rzekł Monarcha — pochłaniają wzajemne spory i dla tego nie można nic w Sejmie zrobić“.

W obec del. dr. Zedtwitza wyraził Najj. Pan nadzieję, że obrady Delegacyj będą miały gładki przebieg.

Do del. barona Prażaka zwrócił się Najj. Pan ze słowami: „Cieszy mnie to, że Pana widzę. Rozpoczną się znowu rokowania ugodowe na Morawie. Mam nadzieję, że rzecz się powiedzie.

Del. Prażak: Nasze żądania są tak skromne, iż spodziewać się należy, że Niemcy opuszczą stanowisko ciągłej negacyi.

Najj. Pan: Tem mniej logiczną jest rzeczą, że robicie panowie obstrukcyę w Radzie państwa.

Del. hr. Stürgkhowi wyraził Najj. Pan w pełnych łaskawości słowach uznanie za dotychczasową działalność w parlamencie i wyraził nadzieję, że w obec wielkich zadań parlamentu, zwłaszcza ze względu na politykę handlową uda się zdolność parlamentu do pracy wznowić w roku przyszłym.

Obszernie rozmawiał Najj. Pan także z del. Mikołajem Wasilką. Monarcha przystąpił do niego mówiąc: Pan nie po raz pierwszy jest w Delegacyach, przypominam sobie pana. Pan należysz także do sejmu bukowińskiego? Tam w tym roku była dość wielka burza, do czego się na Bukowinie nie jest przyzwyczajonym.

Del. Wasilko: Tak, Sejm musiał nawet być przedwcześnie odroczonym, przed załatwieniem najważniejszych ustaw.

Najj. Pan: Zdaje się, że wmięszały się w to sprawy prywatne.

Del. Wasilko: Tak jest, niestety większość z powodu właśnie takiej sprawy przeforsowała odroczenie, czemu przeszkodzić mógł jedynie przewodniczący. My, to jest mniejszość, próbowaliśmy wszystkiego, aby załatwić konieczności krajowe. Obecnie spodziewamy się, że z nowych wyborów wyjdziemy jako większość i że wtedy znowu nastaną normalne stosunki w sejmie. Bardzo wdzięczni jesteśmy Waszej Ces. Mości za zmianę w prezydyum kraju. — Ks. Hohenlohe literalnie przez wszystkie stronnictwa jest na rękach noszony. Wiele obiecujemy sobie po jego działalności.

---

12)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

— Czego szukacie, Lancelot? — spytała Helena, przywitawszy uprzejmie leśnego w aksamitnej kurtce, tak podobnej barwą do pni drzew, że ledwie można go było od nich odróżnić.

— Ach, panienko! chwytam borsuki, te szkaradne bestye, które niszczą zwierzynę; pan hrabia daje mi dwadzieścia susów, za każdym razem, gdy mu skórkę przyniosę. To są najgorsze szkodniki.

— Przy tej sposobności — dodała Helena — powinni byście zabić kilka wężów. Małego Sylwana ukąsiła dziś rano żmija, gdy zbierał suche patyki i trzeba mu było wypalić ranę gorącem żelazem, zanim doktor przyjechał.

— Niechby był uważał — odrzekł leśny — żmija nie jest złośliwa, ucieka od ludzi i nie kąsa tylko tych, którzy ją gonią. Jeżeli ukąsiła tego malca, to tylko dlatego, że musiał ruszyć ją pomiędzy gałęziami, w których spała. Żeby panience zrobić przyjemność, zabiję ich kilka, jeżeli spotkam, ale to polowanie nie przynosi wielkiej korzyści, bo pan hrabia płaci tylko dwa susy za głowę żmii, a za padalca wcale nic.... Można się pomylić i wziąć je za żmije, gdy zmykają szybko pomiędzy suchymi liśćmi.

O mało co nie krzyknęłam, usłyszawszy en szczególny sposób wyciągania korzyści za odbieranie życia zwierzętom, gdy w czas przypomniałam sobie, że nie powinnam w niczem zdania mego objawiać i tylko zapytałam Helenę, co to ma znaczyć. Obznajomiła mnie z taryfą, wyznaczoną na wszystkie szkodliwe stworzenia, znajdujące zupełnie naturalnem, że ojciec broni swego polowania, za które drogo płaci.

— Dawniej — dodała — za węże wcale nic nie płacił, uczynił to dopiero na moje prośby, kiedy straciłam ślicznego pieska, którego ukąsiła żmija, gdy węszył ziemię.

Sądząc z tej rozmowy, można było posądzić Helenę o brak uczucia, ale w istocie była ona dobrą i litościwą, tylko umysł jej, nagięty do ślepej uległości, nie pozwoliłby sobie na najmniejszą krytykę woli ojcowskiej; powstrzymywała się od sądzenia tego, na co patrzyła od dzieciństwa; życie w Douves wydawało się jej ukształtowane według odwiecznego porządku rzeczy i nie podejrzewała, że gdzieindziej może się dziać inaczej, jak w salonie jej matki. Była to istota przejrzysta, jak biała karta, idąca prosto drogą wytkniętą dobrem wychowaniem i nie podejrzewająca że na każdej drodze bywają wyboje. Dusza moja własna wydawała mi się chaosem, gdym w jej duszę patrzała, ale tłumiłam w sobie bunty, które budziła we mnie każda niesprawiedliwość, nie chcąc zakłócać jej spokoju.

Coraz bardziej się przekonywałam, że rodzice mylili się, sądząc z pozoru podobieństwa w postępowaniu, że córki ich zupełnie podobne mają charaktery.

Jakże pani de Bernage mogłaby nawet przeniknąć głębię ich sumienia, nie będąc sama niczem innem, tylko doskonałem wcieleniem nienagannej damy światowej, pełnej przesądów, bez żadnej myśli własnej?

Z domu Taraut, córka wzbogaconego handlarza drzewem, nawet po upływie lat dwudziestu nie mogła się oswoić ze swoim arystokratycznym tytułem, który nosiła zawsze z rodzajem nabożnej powagi. Trudno było domyślić się istotnych jej uczuć dla męża, ani nawet wiedzieć w ogóle, czy jakich doznawała, gdyż uczucia jej i ich miara wydawały się uregulowane zwyczajem.

Szanowała władzę małżeńską hrabiego, nie marząc nawet, aby mogła w czemkolwiek mu dorównać. Skoro wyjeżdżał na dni kilka do Paryża, nie kontrolowała przyczyn, jakie nim powodowały i żaliła się tylko na zmęczenie, jakie go czeka.

Pan de Bernage długo był dla mnie tajemnicą, a to głównie dla tego, że trudno sobie wyobrazić, by słowa ludzkie i czyny pozorne mogły być w zupełnej sprzeczności z rzeczywistem życiem. Wielki konserwatysta co do zasad rodzinnych, tradycyi przeszłości, nie darowywał pod tym względem nikomu najmniejszego zboczenia. Cały dom szedł za jego przykładem.

Niespodziewany wypadek dał mi do poznania, jak obyczaje jego różniły się od zasad głoszonych.

Pewnej nocy, gdy Helena czując się trochę niezdrową, zawołała mnie do siebie, zapotrzebowałam jej panny służącej, ale nie chciałam dzwonić, żeby nie budzić całej służby. Sama więc poszłam po nią na wyższe piętro, gdy nagle ujrzałam pas światła, padający z jednych drzwi na wpół otwartych i usłyszałam szeptanie.... Ucichło za mojem zbliżeniem i światło zgasło.... Posłyszano czyjeś kroki i widocznie się ukrywano.... Kto to być taki? Przycisnęłam się do muru i czekałam w ciemności, aby się uspokoiło.... Za chwilę, z największym podziwem ujrzałam wychodzącego z pokoju kogoś, który mi się wydał podobny do hrabiego.... Chciałam wątpić.... Ale gdy idąc ostrożnie znalazł się na zakręcie korytarza, oświeconego światłem z okna, nie miałam już wątpliwości; były to rzeczywiście jego szpakowate włosy, oświecone teraz promieniami księżyca.... Przeniknął mnie taki niesmak, że wróciłam do Heleny, mówiąc, iż nie mogłam znaleźć pokoju jej panny służącej i sama się nią zajęłam w jej zastępstwie.

Na drugi dzień musiałam patrzeć w milczeniu na hrabiego, pełnego uprzedzającej grzeczności dla swojej żony i słuchać, jak z surowością wyrażał się o kłusownikach, o których nowych złodziejstwach właśnie mu leśny oznajmił. W obmyślaniu środków, jakich należało przeciw nim użyć, dopomagał mu brat jego, wice-hrabia Ryszard, który był wspólnym właścicielem Douves i zarówno srogim okazywał się dla kłusowników.

Ten brat mieszkał na drugim końcu wsi, pod lasem, w pawilonie nowozbudowanym, który obiecywano mi pokazać, równie, jak folwark i otaczające budynki.

Wicehrabia był zapalonym rolnikiem i od lat dziesięciu nie wydalał się ze swoich dóbr i nie wyjeżdżał po za miasteczko Mur, którego był burmistrzem. Mówili o nim, że był najdzielniejszym myśliwcem w okolicy, chociaż strzelał lewą ręką, mając prawą okaleczałą w skutek wypadku. Przyjeżdżał często na śniadanie do zamku i zainteresował mnie dzikim nieco swoim wyglądem i tajemniczością, która go otaczała.

— Mój stryj przeszedł przez wielkie nieszczęścia.... mówiła mi Helena, nie wchodząc w bliższe szczegóły.

Ta przeszłość w gruzach rzucała na niego pewien urok. Miał przeszło czterdzieści lat wieku, oblicze jego o szlachetnych rysach poznaczone było na policzkach, jakby bliznami, zmarszczone czoło żłobiły bruzdy przedwczesne, oczy patrzyły głęboko w każdego, usta milczały. Wieśniacza prostota jego stroju nie umniejszała postawie pańskości; ubrany był prawie tak samo, jak jego leśni, w kostyum z aksamitu, barwy zgniłych liści, a broda jego z rudym połyskiem dopełniała jego podobieństwa z wielkim dębem leśnym, który piorun razi, ale nie powala.

Czułam pewien pociąg do tego smutnego olbrzyma, który okazywał mi niejaką sympatyę, a czasami także w podziw wprawił szorstkością wyrażeń. W nim przynajmniej czułam naturę szczerą, otwartą, której żadne światowe względy miarkować by nie zdołały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najj. Pan: Tak, bardzo go wszędzie chwalą, to dzielny człowiek.

# Delegacye.

## Delegacya węgierska.

(*Telefonem*).

**Wiedeń**, 18 grudnia. Delegacya węgierska zebrała się wczoraj po południu na obrady. Del. Ugron wytykał rozmaite błędy w protokole z poprzedniego posiedzenia. Po krótkiej dyskusyi formalnej protokół przyjęto.

Następnie del. Ugron przedłożył wniosek, wzywający Ministra wojny, aby dał wyczerpujące sprawozdania co do zapasów wojennych, środków transportowych i żywności dla armii, aby delegaci mogli nabrać przekonania co do jakości i ilości tych zapasów.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, które na wniosek del. Miklosa traktowano w sposób naglący.

Del. Okolicsanyi zaprzecza Rządowi wspólnemu prawa przedkładania prowizoryum budżetowego i zwalcza argument, jakoby język węgierski, wprowadzony do armii węgierskiej, naruszał w czemkolwiek jednolitość armii. Należy bezwarunkowo wnieść ducha narodowego do armii węgierskiej. Zarzuca administracyi wojskowej, iż żądania jej, w obec spokoju panującego w Europie, są zbyt wygórowane. Przemawia przeciw prowizoryum budżetowemu, gdyż uchwalenie jego uważa za udzielenie Rządowi *votum* ufności.

Del. hr. Wilczek przemawia za uchwaleniem prowizoryum, gdyż nie chce, aby stan *ex lex* wprowadzono także do spraw wspólnych.

Del. Hodossy przemawia w tym samym duchu.

Del. Ugron przemawia przeciw prowizoryum budżetowemu. Żali się na upośledzenie Węgrów w armii i oświadcza, że w armii oficerowie węgierscy nie cieszą się takimi względami, jak oficerowie austryaccy. Omawiając onegdajsze *exposé* hr. Gołuchowskiego, zatrzymuje się dłużej przy ustępie, dotyczącym polityki bałkańskiej i podnosi, iż polityka Austro-Węgier nie będzie miała na Bałkanach powodzenia, gdyż nie jest dość energiczną. Zwraca uwagę na ostry ton, jakiego użył hr. Gołuchowski przy omawianiu ostatnich wypadków w Serbii. Podobne wypadki zdarzały się już także dawniej, a nigdy nie spotkały się z tak ostrym tonem z ust Ministra. Historya jednakże osądzi, czy strąca się w ten sposób z tronu dobroczyńcę narodu, czy tyrana. Przeciw dążeniom Rossyi do zagarnięcia Albanii muszą Austro-Węgry wystąpić w sposób energiczny, inaczej bowiem wszystkie morskie aspiracye Austro-Węgier zostaną uniemożliwione. Austro-Węgry muszą się starać o wolny rozwój narodów na Bałkanach i przez wzmocnienie ich rozwoju przyczynić się do ustalenia swego stanowiska handlowego.

Dalej omawiał sprawę *veto* na ostatniem conclave i podnosi, iż z przemówienia hr. Gołuchowskiego nie można było dowiedzieć się, czy kardynał austryacki takie *veto* postawił lub nie.

Mowca nie ma zaufania do dobrych stosunków, istniejących między Austro-Węgrami a Niemcami, ponieważ z Niemiec idzie formalna wyprawa przeciw katolikom austryackim, wyprawa dążąca do pozyskania ich dla protestantyzmu. Kierownicy państwa niemieckiego przejęci są myślą panowania nad światem. Europa jest dla nich za ciasną, przyczem starają się w Europie najpierw duchowo, a następnie politycznie rozszerzać swe granice i szukają drogi do Adryatyku. Nie leży w interesie Anglii, aby dwa wielkie państwa kontynentalne, jak Rossya i Niemcy stały się wyłącznymi panami na morzu. To wprawdzie daleka przyszłość, ale mimo to wszystko należy uczynić, aby dążenia te nie zdołały się urzeczywistnić. To jest także powodem dlaczego w armii węgierskiej nie może być językiem urzędowym i komendy język niemiecki, lecz powinien być język węgierski.

Szef sekcyi w Ministerstwie wojny gen. Jekelfalussy zwraca się przeciw podnoszonym na wojskowość skargom, co do których nie podano bliższych szczegółów. Mowca zaprzecza twierdzeniu, jakoby używanie języka węgierskiego w armii zostało zakazanem i prosi o przytoczenie chociaż jednego wypadku, gdzieby używanie języka węgierskiego, czy to na miejscach publicznych, czy w kasynach wojskowych było wzbronionem. W końcu oświadcza, iż Minister wojny w czasie obrad nad budżetem na r. 1904 da wszelkie wyjaśnienia na postawione mu pytania.

Po przemówieniu del. Kaglevicha dyskusyę ukończono i prowizoryum budżetowe uchwalono.

Na tem obrady zakończono.

* * *

**Wiedeń**, 18 grudnia. Dziś o godzinie 10 rano zbiera się na obrady komisya budżetowa Delegacyi austryackiej.

# KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 16 grudnia.

(Delegacye u Najjaśniejszego Pana).

(*i*) Wspaniała sala Tajnej Rady w Burgu wiedeńskim była dzisiaj znowu widownią uroczystej sceny, która od lat trzydziestu kilku, od utworzenia instytucyi Delegacyj wspólnych, powtarza się co roku, z tą różnicą, że na przemian świadkiem jej są raz komnaty Burgu wiedeńskiego, w roku następnym zaś sala Zamku budzińskiego.

Przed godziną dwunastą przybyli gremialnie do Burgu z położonego w pobliżu pałacu węgierskiego Ministerstwa a latere — delegaci węgierscy z wiceprezydentem Kolomanem Szellem na czele; prezydent hr. Juliusz Szapary jest chorym obłożnie i stawić się nie mógł. Nawiasem mówiąc, jakieś pilne przeszkody nie pozwoliły także hr. Apponyiemu, o którym tyle mówiono i pisano w czasie ostatnich przesileń i zajść węgierskich, stawić się na otwarcie sesyi Delegacyj i na uroczyste przyjęcie u Najj. Pana. Prócz kilku uniformów wojskowych wśród delegacyi węgierskiej widziało się same dołmany i czapki z kitami czaplemi. — Delegaci, powitani przez JE. hr. Chołoniewskiego, jako wielkiego mistrza ceremonii, wprowadzeni zostali do sali Tajnej Rady, gdzie znajdowali się już wspólni Ministrowie i prezes gabinetu węgierskiego hr. Tisza, oraz węgierscy dygnitarze i dostojnicy Dworu. — Na raport, złożony przez wielkiego podkomorzego. hr. Csekonicsa tej treści, że delegaci węgierscy już się zebrali i oczekują, wszedł Najjaśniejszy Pan do sali, witany hucznem *Eljen!* Monarcha podszedł do Tronu i stanął na podniesieniu pod baldachimem, tuż przed Tronem; Ministrowie zajęli miejsce z lewej strony podwyższenia — delegaci ustawili się zaś w półkolu po przed Tronem. Wtedy przewodniczący delegacyi węgierskiej, Koloman Szell, zabrawszy głos, złożył Monarsze hołd imieniem delegacyi węgierskiej i rzucił pogląd na sytuacyę polityczną i wypadki w zakresie zagranicznych stosunków Monarchii od ostatniej sesyi delegacyjnej (7 maja 1902). Gdy przebrzmiały echa trzykrotnego okrzyku *Eljen!* którym p. Szell zakończył swe przemówienie, a który powtórzyli zebrani delegaci, Najjaśniejszy Pan, nakrywszy głowę, odczytał Najw. Mowę od Tronu, znaną wam już z depesz. Najw. Orędzie przyjęto bardzo gorąco.

Po wygłoszeniu Orędzia, Najj. Pan zstąpił po stopniach Tronu i odbył *cercle* z delegatami, których Monarsze przedstawił p. Szell.

W godzinę później o 1 z południa, powtórzyła się ta sama scena z tą różnicą, że teraz przybyli złożyć hołd Monarsze członkowie Delegacyi austryackiej; obok fraków i mundurów wojskowych widziało się tutaj także kilka polskich strojów.

Przy uroczystym przyjęciu Delegatów obecny był obok Ministrów wspólnych i dygnitarzy Dworu, P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, który też podczas *cercle* przedstawił Najj. Panu Delegatów, ustawionych w około Tronu w dwóch rzędach. — W imieniu Delegacyi austryackiej przemówił do Najj. Pana prezydent Delegacyi JE. br. Gautsch. — Mowę Tronową przerywano kilkakrotnie oklaskami, które powtórzyły się po jej ukończeniu. Na cześć Monarchy wzniesiono trzykrotny okrzyk.

Podczas *cercle* rozmawiał Najj. Pan bardzo łaskawie także z Delegatami polskimi. Ogólnie zauważono, że Najj. Pan bardzo zdrowo wygląda; Monarcha miał sam w rozmowie podnieść dodatni wpływ, jaki na zdrowie Jego wywarł niedawny pobyt na łowach w górach.

Dzisiaj wieczorem wygłosi w komisyi Delegacyi węgierskiej P. Minister hr. Gołuchowski *exposé* o sprawach zagranicznych, którego cały świat polityczny oczekuje ze zrozumiałem naprężeniem i zainteresowaniem.

# Głosy zagraniczne o wywodzie

## P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

(*Telegramy*).

**Berlin**, 18 grudnia. Dzienniki tutejsze oznajmiając *exposé* hr. Gołuchowskiego podnoszą Jego tendencye pokojowe, a w szczególności ustępy, dotyczące polityki bałkańskiej i trójprzymierza.

**Paryż**, 18 grudnia. *Journal des Débats*, omawiając *exposé* hr. Gołuchowskiego, pisze, że jest ono dowodem, z jaką starannością Austro-Węgry i Rossya postępowały przy uregulowaniu stosunków bałkańskich, gdyż uwzględniły i terytoryalny *status quo* i prawa zwierzchnicze sułtana. Równocześnie hr. Gołuchowski wystosował pod adresem Turcyi i Bułgaryi jakoteż powstańców macedońskich znaczące upomnienie. Można mieć nadzieję, że rządy zarówno w Konstantynopolu jak w Sofii dadzą posłuch temu upomnieniu i że na wiosnę nie przyjdzie do nowego wybuchu.

**Londyn**, 18 grudnia. *Morning Post*, oznajmiając *exposé*, pisze, że jest to pierwsze oświadczenie, jakie Europa otrzymała ze strony obu interweniujących mocarstw. Anglicy dalecy są od tego, aby obniżać wartość planów w celu naprawy wyników szkód, ale nie są pewni, czy program z Mürzsteg w razie jego przeprowadzenia pomoże Turcyi.

# Listy literackie z Warszawy.

(Ś. p. książę Michał Radziwiłł. — Najmłodsze autorki Suszczyńska, Łapińska, Jeleńska. — Dawniejsze autorki. — Elizy Orzeszkowej „Anastazya", jej „Złote myśli".)

(Dokończenie).

Jedna z ostatnich powieści Orzeszkowej rzuca nowe światło na jej duszę bogatą. Jej „Anastazya" jest powieścią prostą, bardzo starą, bardzo znaną, wcale nie błyskotliwą. Żyje sobie w zaścianku szlacheckim młoda dziewczyna, sierota, bez ojca i matki. Opiekuje się nią babka i dziad stryjeczny. Ojciec zostawił jej mająteczek, jak na szlachciankę zagonową bardzo znaczny; jeszcze bogatszą stała się po śmierci dziada stryjecznego, rozumnego, uczciwego pana Cyryaka Tuczyny. Ten majątek był bolem, raną życia sieroty. Wyciągają po niego ręce wszyscy: stryjowie, stryjenki, dalsi krewni, narzeczony w końcu. Każdy chce urwać coś z dziedzictwa Anastazyi, każdy uważa się za pokrzywdzonego przez nią, bo gdyby jej nie było, pożywiliby się schedą inni.

Anastazya, biały kwiat na brudnem tle, natura szlachetna, najuczciwsza, najprawsza, wśród całego otoczenia, poznaje bardzo wcześnie samolubstwo ludzkie. Serce jej obrażają wszyscy a najciężej ten, którego ono umiłowało — narzeczony, doskonale pochwycony typ półuczonego karyerowicza, który z nauki współczesnej pochwycił jej ochłapy najgorsze.

Bogacze, zrażeni do ludzi, do ich chciwości i płaskości, zamykają się zwykle przed nimi na trzy spusty. Nie tak „Anastazya" Orzeszkowej. Ona rozdaje część swojego dobra pomiędzy krewnych i idzie w świat, między ludzi, nieść ubogim pomoc, płaczącym słowo pociechy. Sama nie doznawszy szczęścia na tej ziemi, chce się cieszyć cudzą radością.

Orzeszkowa, w młodości pozytywistka, gorliwa krzewicielka „trzeźwości", wraca na stare lata do ideałów chrześciańskich, do białej dobroci i cichej pokory. Mówię wyraźnie ideałów chrześciańskich, Babilon bowiem, Egipt i Roma nie uważały dobroci za cnotę.

Dobroć jest duszą etyki chrześciańskiej. Trzymała ona niegdyś, na wodzy brutalność „nadludzi" wieków średnich, którzy, chodząc w żelaznych sukniach, bili pięścią żelazną w łeb każdego, kto stawał na drodze ich zachcianek samolubnych. Dobroć pospołu z pokorą, po dzisiejszemu „cnotą niewolników", wytrącała z rąk nadludzi średniowiecznych miecz i topór i kazała im się kajać przed potęgą wyższą od ludzkiej mocy.

Dziś dokazałaby dobroć pospołu z pokorą dzieł większych, aniżeli cały nasz rozum socyologiczny i polityczny, wyrównałaby więcej nierówności, aniżeli wszystkie nasze reformy. Ale my jesteśmy obecnie tak mądrzy, tak jasno oświeceni, tak przesiąkli czcią dla rozumu, iż wstydzimy się wszystkiego, co wykwitło z religii. Choćby to był kwiat najwonniejszy, odtrącamy go z lekceważeniem, bo nie wyszedł z wiedzy.

Z „Anastazyi" Orzeszkowej wieje dobroczynny spokój duszy ukojonej, zrównoważonej. Nikt może z nas wszystkich nie szamotał się tyle z niemocą ludzką, nikt nie szukał tak usilnie drogi do szczęścia, jak ona, nikt nie przetrawiał z taką skwapliwością wszystkich złudzeń i rozczarowań epoki ostatniej. Po burzy całego życia wraca jej bogata dusza do najpewniejszej przystani dobroci i ofiary, tej jedynej może przystani, która daje naturom szlachetniejszym zadowolenie z życia.

I doczekała się Orzeszkowa swoich „złotych myśli". Nanizała je na trwały sznurek p. Janina Zarembianka.

Ciekawa to niewątpliwie rzecz, jak się głowie, tak bogatej, jak Orzeszkowej, przedstawia życie ludzkie.

— Niepodobna straszniej wydziedziczyć człowieka — mówi Orzeszkowa — jak nie'dać mu na drogę życia zdolności i miłości do pracy.

Do pracy, do jej znaczenia, do jej wpływu kojącego i umoralniającego, wraca Orzeszkowa ciągle w swoich powieściach, kładąc na nią nacisk, chociaż wie bardzo dobrze, że „przymusowość pracy nuży, a bezowocność jej zniechęca".

Równie wysoko, jak pracę, stawia Orzeszkowa obowiązek, czyniąc go wbrew poglądom najmłodszego pokolenia hamulcem samolubstwa ludzkiego. I słusznie: obowiązek jest podwaliną rodziny i społeczeństwa. Wszystkie narody wielkie, zdrowe, podporządkowywały zawsze zachcianki jednostki pod dobro ogółu, nie uwzględniając wybryków t. zw. dziś indywidualizmu.

Jeżeli życie człowieka (mężczyzny czy kobiety) ma być jednolite i pożyteczne, powinien mu, według Orzeszkowej, przyświecać jakiś wyraźny cel, jakiś „ideał". Ideał jest jedyną rękojmią tak zdrowia i mocy uczuć jednostki, jak użyteczności jej czynów, zacności i trwałości jej szczęścia.

Powie kto, że Orzeszkowa, jest bezkrytyczną optymistką w dawnym, „gospodarskim" stylu. Bynajmniej. Wie ona bardzo dobrze, że o szczęście na ziemi trudno, gdyż znajduje się ono na wysokościach, prawie niedostępnych dla człowieka, że „na świecie więcej cieni, niż świateł", lecz życie, doświadczenie, wnikanie w dzieje ludzkości nauczyło ją także, iż cierpienia jednostki należą do drobiazgu „w obec ogromu boleści dziejowych".

Tej filozofii nie rozumie, nie odczuwa młodość, zwłaszcza czasów ostatnich, widząca tylko swoje boleści. W młodości pragniemy szczęścia, koniecznie szczęścia, i wierzymy, że osiągniemy i zdobędziemy to szczęście ludzkie. A gdy nas nadzieje zawiodą, przeklinamy życie, świat, bluźnimy potęgom, których nawet ogarnąć nie zdołamy. Dziewięć dziesiątych pospolitego pesymizmu, tak dziś modnego, tak *moderne*, płyną ze źródła niespełnionych pragnień, nienasyconych żądz jednostki. Pesymizującemu egoizmowi ludzkiemu nie przyjdzie na myśl, że owe pragnienia i żądze jednostki, zwykle bardzo trywialne, bardzo zwierzęce, nie mogą być uwzględnione przez „ogólny zarząd świata". Bo cóż ów „ogólny zarząd" obchodzi, że jasnowłosemu Kaziowi podobała się czarnowłosa Zosia, albo chudemu Wojtusiowi tłusta, tęga Marysia? I cóż go obchodzą pragnienia dobrobytu, wykwintnych potraw, kosztownych napojów, sukien i t. d. p. *x* lub p. *y*?

Żądamy w młodości, aby ogólny zarząd świata uwzględniał wszystkie nasze drobne zachcianki, wszystkie nasze drobne pragnienia, upodobania, boleści i cierpienia, a gdy sobie ów „zarząd świata" drwi z naszych pospolitych, zmysłowych, a bardzo często głupich „marzeń", przechodząc po nich obojętnie, jak my przechodzimy obojętnie po robaczku, rozdeptując go bez skrupułu, wówczas podnosimy taką wrzawę, jak gdyby się cały świat przewracał.

I Orzeszkowa kładła w młodości swojej duży nacisk na samolubne, materyalistyczne szczęście człowieka, hasła swojego czasu powtarzając. Lecz jej głowa samodzielna pozbyła się z czasem owych zachwytów dla dobrobytu, dla bogactwa, dla pogoni za szczęściem jednostki. Zrozumiała, że człowiek nie ma prawa wygrażać niemocną pięścią Opatrzności, bo nie ma wyobrażenia o drogach, jakiemi Opatrzność zmierza do swoich celów, ani o środkach, jakimi się posługuje, aby przygotować jednostkę do życia innego.

„Wszystko, co się dzieje — mówi Orzeszkowa w „Złotych myślach" — musi mieć przyczynę swoją i cel i nic się bez nich nie dzieje, nic ślepym trafem nie jest. Może grzeszny utrzymuje w udziale szczęście dlatego, aby go ono podniosło i uleczyło z grzechu, a sprawiedliwemu dostaje się w udziale cierpienie, aby się jego duch wzmógł i rozszerzył. Jakież posiadam prawa żądania, abym ja właśnie była szczęśliwa a nie kto inny? Alboż wiem, czy szczęście moje jest koniecznem ogniwem do utworzenia tego łańcucha, który się losami społecznymi nazywa? Gorycz i skargi na los nie są pychą i zarozumiałością człowieka, który myśli, że świat dla niego, nie on dla świata istnieje?"

Człowiekowi zdaje się naprawdę, że świat dla niego istnieje. Z tego źródła płynie wszelki pesymizm.

*Teodor Jeske-Choiński.*

# KRONIKA

*Lwów, 18 grudnia.*

**— W pałacu Namiestnikowskim** odbyło się wczoraj o godzinie pół do 5 po południu zgromadzenie pań. zaproszonych przez hr. Andrzejową Potocką, jako protektorkę balu prasy, celem utworzenia komitetu pań dla tego balu, który — jak wiadomo — odbędzie się dnia 10 lutego 1904 w salach „Filharmonii“ Na posiedzenie to przybyło około 50 pań. Wobec tego, że hr. Andrzejowa Potocka w ostatniej chwili musiała wyjechać, objęła przewodnictwo uproszona przez protektorkę i w jej zastępstwie hr. Mieczysławowa Pinińska. W ożywionej pogawędce wspominano świetny pod każdym względem zeszłoroczny bal prasy (który przyniósł czystego dochodu około 6000 K.) i wyrażono przekonanie, że tegoroczny bal nie da się z pewnością zawstydzić swemu poprzednikowi. Wszystkie panie rozebrały między siebie bilety, ażeby już w czasie świąt Bożego Narodzenia obdzielić nimi swe najbliższe koła.

**— Wystawę** przemysłu galicyjskiego w Wiedniu zwiedziła we wtorek — jak nam z Wiednia donoszą — Najd. Arcyksiężna Izabella. Jej Ces. i Król. Wysokość przybyła w towarzystwie Swej damy Dworu, hr. Zamoyskiej. Dostojnego Gościa powitała protektorka wystawy, ks. Marya Adamowa Lubomirska. Najd. Arcyksiężna oglądnęła dokładnie wystawę, wyrażała się z wielkiem uznaniem o wytworach galicyjskiego przemysłu artystycznego i poczyniła zakupy, mianowicie w zakresie tkanin i haftów.

Wystawę zwiedził także JE. P. Minister handlu bar. Giovanelli.

**— Powszechne wykłady uniwersyteckie**. W sobotę, dnia 19 b. m., w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, o godzinie 5 po południu inspektor szkół średnich dr. L. German: „Byron i byronizm“;

W Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. dr. J. Siemiradzki: „Jak powstały góry“ (z demonstracyami).

**— Nowy urząd pocztowy**. Z dniem 1 stycznia 1904 wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Klimkówka (pow. Sanok) ze zwykłym zakresem czynności. Miejscowy okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będzie gmina Klimkówka, zamiejscowy zaś gmina Wulka.

**— W ochronkach miejskich** przy ul. Zamarstynowskiej, Gródeckiej, Staszica i Ochronek odbyły się dziś przed południem popisy dziatwy w obecności Najprzew. ks. Arcybiskupa JE. dr. Bilczewskiego, prezydenta miasta dr. Małachowskiego, prezydentowej p. Małachowskiej i wiceprezydentowej p. Michalskiej, oraz zaproszonych gości.

Dziatwa schludnie ubrana, popisywała się wiadomościami nabytemi z historyi św., deklamacyą i śpiewem, poczem w każdej ochronce jedno lub kilkoro z dziatwy składało dostojnym gościom podziękę za opiekę i życzenia na przyszłość.

Najprz. ks. Arcybiskup opuszczając ochronkę przy ul. Gródeckiej, przemówił w kilku słowach do zgromadzonej dziatwy, zachęcając ją do pielęgnowania wiary ojców i posłuszeństwa przełożonym, poczem rozdał dziatwie obrazki święte.

**— Stypendyum dla rzemieślników.** Wydział krajowy rozpisał konkurs na jedno stypendyum w kwocie dwustu (200) koron z fundacyi Franciszka Steczkowskiego z Jasła, przeznaczonej dla uzdolnionych robotników (rzemieślników), którzyby chcieli kształcić się dalej w obranym zawodzie poza obrębem miasta Jasła. Pierwszeństwo mają robotnicy (rzemieślnicy) urodzeni w Jaśle, a tylko w braku takich, stypendyum będzie mogło być nadane innemu kandydatowi. Kandydaci ubiegający się o to stypendyum, winni najdalej do 31 stycznia 1904 wnieść podania swe do Wydziału krajowego.

# **Odczyt**. Wczoraj wieczorem w Kongregacyi Maryańskiej omawiał O. Konstanty Czajkowski T. J., współredaktor *Przeglądu powszechnego*, wywody znanego uczonego dr. Aleksandra Brücknera, zwrócone przeciw zasługom apostolskim św. Cyryla i Metodego. — Wedle twierdzenia dr. Brücknera byli oni raczej krzewicielami schizmy.

Ks. Czajkowski w obszernym wywodzie odpierał te zarzuty i na postawie pism i listow Ojców Kościoła i innych materyałów historycznych wykazywał zasługi św. Cyryla i Metodego a zwłaszcza co do Metodego, przeciw któremu dr. Brückner szczególnie występuje, podniósł gorącą jego obronę Słowiańszczyzny przeciw zapędom wysłanników duchownych z Bawaryi.

Drugą część swej pracy wygłosi ks. Czajkowski dnia 21 b. m. w Kole literacko-artystycznem.

**— Listonosz wiejski**. Z dniem 21 b. m. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przy urzędzie pocztowym w Kasperowcach tygodniowo 6-razową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Szczytowce, Kułakowce i Gródek.

Istniejąca w Szczytowcach składnica pocztowa równocześnie zostaje zniesiona z dniem 20 b. m.

**— Kurs kucia koni**. Zarząd szkoły podkowania, istniejącej przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, podaje do wiadomości, że pierwszy 6-miesięczny kurs kucia koni w roku 1904 rozpocznie się od 1 stycznia i trwać będzie do 30 czerwca 1904.

Czeladnicy kowalscy, chcący się zapisać na ten kurs, mają się osobiście zgłosić w ciągu miesiąca grudnia b. r. w kancelaryi powyższego zakładu (ul. Kochanowskiego 33) i przedstawić: 1. świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 2. świadectwo wyzwolin i 3. świadectwo odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki czeladniczej.

**— Tani opał dla ubogich**. Na odbytem onegdaj posiedzeniu postanowił magistrat zasadniczo rozpocząć sprzedaż taniego paliwa dla ubogich mieszkańców m. Lwowa, wedle sposobu praktykowanego z bardzo dobrym skutkiem w Krakowie. Codziennie objeżdżać będzie miasto na razie około 14 wozów, a na każdym z nich znajdować się będzie 50 półcetnarowych wiązek drzewa opałowego i 25 ctn. węgla, przeznaczonego na sprzedaż.

Cena paliwa unormowaną będzie w ten sposób, iż ma pokryć jedynie tylko koszt faktyczny materyału i koszt rozwózki bez policzenia oczywiście jakiegokolwiek zysku dla gminy, występującej w roli pośrednika między producentami a konsumentami. Ile ta cena wyniesie faktycznie, to zależeć będzie od wysokości ofert, do których wniesienia zaprosił magistrat większe skarby, trudniące się sprzedażą i kopalnie węgla. Referent magistratu przypuszcza, że będzie ona niższą przy drzewie o 20 h. na cetnarze, — przy węglu zaś o 28 h. od obecnych cen targowych. O ileby się okazało, że 14 wozów dziennie, przedstawiających ładunek 700 ctn. paliwa, nie wystarcza na potrzeby mieszkańców — o tyle ilość przeznaczonego na sprzedaż paliwa zostanie bezzwłocznie zwiększoną — w umowie bowiem z producentami będzie umieszczona klauzula, przewidująca tę okoliczność. Każda rodzina będzie mogła zakupić dziennie co najwyżej 3 ctn. paliwa. Postanowienie to ma na celu uniemożliwić zapędy przedsiębiorczości drobniejszych handlarzy, jak grajzlerników etc.

Zbliżanie się wozu miejskiego z paliwem awizować będzie trąbka sygnałowa.

**— Na cel dobroczynny.** Księgarnia Polska p. Połanieckiego ofiarowała wobec zwiększonego ruchu świątecznego 10 proc. dochodu ze sprzedaży w dniach 20 b. m., w niedzielę i 22 we wtorek na rzecz wdów i sierót zostających pod opieką Tow. św. Salomei.

Przyjmując tę ofiarę z prawdziwą wdzięcznością, zwracamy się z gorącą prośbą do szan. publiczności, by te dni najliczniej odwiedzała księgarnię Polską, robiąc tam zakupy książek po zwykłej cenie, a tak wiele się ich kupuje na gwiazdkę dla dzieci starszych, — bez kosztu i trudu przyjdzie się w ten sposób z pomocą najbiedniejszym, popierając tem samem humanitarną myśl księgarni Polskiej.

*Jadwiga Paparowa*,
przewodn. Tow. św. Salomei.

**— Z wydawnictw gwiazdkowych** zwracają uwagę „Stare Baśnie“ opowiedziane na nowo dla grzecznych dzieci przez Wandę Młodnicką (Lwów. Księgarnia Polska. 1904). — Jest to bardzo starannie zebrany zbiór bajek, przeznaczony dla dzieci i zastosowany do ich pojęć i wierzeń. Przystępny sposób opowiadania, umiejętność zajmującego przedstawienia treści każdej z bajek, wybranych nader trafnie, czynią ze „Starych Baśni“ bardzo odpowiedni podarunek gwiazdkowy.

**— Posiedzenie** „Tow. samopomocy lekarzy“ okręgu lwowskiego odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa lekarskiego, ul. Dominikańska 11.

**— Czyja zguba?** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że dyrekcya policyi we Lwowie nadesłała rozmaite w miesiącach wrześniu i październiku b. r. w różnych punktach miasta znalezione przedmioty, po które dotąd nikt się nie zgłosił.

W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów, zechcą się zgłosić interesowane strony w biurze departamentu I magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

**— Wycieczka** członków Towarzystwa politechnicznego do budowy fundamentów pod kolumnę Mickiewicza, odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie pół do 3 po południu. Punkt zborny na placu budowy. Wstęp 40 h. na fundusz budowy kolumny. Bilety nabyć można w biurze.

**— Posiedzenie** lwowskiego koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem (w klasie III c) gimnazyum Franciszka Józefa (parter). Na porządku dziennym: Prof. dr. W. Barewicz: Nauka języka niemieckiego w naszych szkołach średnich.

**— „Gwiazdka“** dla dzieci w szpitaliku św. Zofii odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

**— Ofiara.** P. Dobrzański z Limanowej złożył w administracyi *Gazety Lwowskiej* po 1 koronie dla sparaliżowanej Sikosińskiej i Zosi Różyckiej na sznurówkę gipsową.

△ **Ogień sufitowy**. W realności przy ul. Szeptyckich 17 a) wybuchł wczoraj wieczorem w mieszkaniu jednego z tamtejszych lokatorów ogień sufitowy. Wezwane pogotowie straży pożarnej przybywszy na miejsce, zerwało sufit i zalało wodą ogień, który już objął całe wiązanie sufitowe. Powód wybuchu pożaru niewiadomy.

△ **Zgubiono** w przechodzie ulicami Kretą, Sienkiewicza i placem Dąbrowskiego złoty zegarek damski wysadzany brylancikami, wartości przeszło 200 K.

**— Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Czerwiński, mechanik, w 33 roku życia.

W Zwardoniu, Sebastyan Okoń, em. dyrektor szkół ludowych, w 80 roku życia.

W Czerniowcach, Michał Osadca, w 40 roku życia.

**— Dar dla obserwatoryum astronomicznego**. Hr. Tyszkiewicz z Ukrainy ofiarował onegdaj obserwatoryum astronomicznemu w Krakowie ładny i cenny podarunek: „Balon sondę“ dla wykonywania doświadczeń meteorologicznych. Balon taki, zaopatrzony w samopiszące przyrządy, bywa zazwyczaj puszczany na lince 500—6 0 m. w górę, gdzie unosi się kilka godzin, a wtedy działają mechanicznie jego przyrządy i zapisują temperaturę, ciśnienie powietrza i t. d. Tego rodzaju zapiski oddają usługę nauce meteorologii i są powszechnie używane. Można też „balon sondę“ puścić zupełnie swobodnie; wtedy zapisuje on szczegóły meteorologiczne z całej przestrzeni jaką przebył, a nadto wysokość do jakiej się wzniósł, jeżeli zaopatrzony był w t. zw. „barograf“. Puszczanie balonu samopas połączone jest wszakże z niebezpieczeństwem uszkodzenia i trudnościami odszukania.

**— W kasie** miejskiej m. Gracu miano wykryć deficyt $^3/_4$ miliona koron.

**— Kradzież dzwonu**. Z Rzymu donoszą, iż w tych dniach w kościele św. Kosmy i Damiana niewyśledzeni dotąd złodzieje skradli dzwon kościelny z dzwonicy. Podejrzenie pada na murarzy, którzy z polecenia ministerstwa oświaty pracowali obok kościoła na Forum Romanum.

**— Z okazyi otwarcia** tunelu Simplon odbędzie się w Medyolanie w czasie od kwietnia do listopada 1905 wystawa, która obok działu sztuki narodowej, obejmować ma następujące sekcye o charakterze międzynarodowym: transport lądowy i żegluga napowietrza, żegluga morska, urządzenia filantropijne, przemysł artystyczny i sztuka dekoracyjna.

Termin zgłoszenia udziału w tej wystawie mija z dniem 31 maja 1904, pragnący zaś wystawić przedmioty we własnych lokalach lub pawilonach winni zgłosić zamiar wzięcia udziału w wystawie już 15 lutego 1904, oraz równocześnie przedłożyć odnośne plany lub modele.

Bliższych wiadomości udzieli na życzenie „Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ we Lwowie, ul. Batorego 12.

**— Obrazy stereoskopowe**. Neapolitański *Mattino* donosi z Francavilla, że malarzowi Michettiemu udało się uzyskać obrazy stereoskopowe bez pomocy szkieł, a tylko przez działanie odbitych promieni świetlnych. Michetti sądzi, że wynalazek ten może zwłaszcza sztuce oddać znaczne usługi.

**— Nowy teatr w Wilnie.** Wilno ma pozyskać nowy gmach teatralny. Stanie on na miejscu dotychczasowego teatru miejskiego, z którego zużytkuje część fundamentów. Kosztorys obliczono na 300.000 rubli, a wielkość gmachu na 1000 osób.

**— Telegraf bez drutu** w armii tureckiej. Sułtan polecił zakupić aparat Marconiego do telegrafowania bez drutu i rozpocząć próby, celem zaprowadzenia go w armii tureckiej. Równocześnie powiększono znacznie liczbę wojskowych urzędników telegraficznych.

# Notatki literacko-artystyczne.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Nieodwołalnie przedostatni występ Tadeusza Leliwy i występ Józefiny Kurtzównej, artystów opery warszawskiej.

W sobotę po raz pierwszy „Jan Gabryel Borkman“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzeci „Safanduły“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Aida“, opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. — Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Tadeusza Leliwy i występ Józefiny Kurtzównej, artystów opery warszawskiej.

W poniedziałek po raz drugi „Jan Gabryel Borkman“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

## Repertuar Filharmonii lwowskiej.

W sobotę, dnia 19 b. m. wielki koncert symfoniczny Filharmonii lwowskiej pod dyrekcyą Ludwika Czelańskiego. Program: I. 1. Noskowski: Uwertura „Step“; 2. Grieg: „Peer Gynt“ *a)* Ranek, *b)* Śmierć Azy, *c)* Taniec Anitry, *d)* W hali króla gór. — II. Czajkowski: Symfonia patetyczna nr. 6. — III. 1. Liszt: Rapsodya II., 2. Wagner: Uwertura z „Tannhaüsera“.

W niedzielę, dnia 20 b. m. wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Jarosława Kociana, znakomitego skrzypka i orkiestry lwowskiej Filharmonii pod dyrekcyą Ludwika Czelańskiego.

# Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 17 grudnia).*

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył po godzinie 7 wieczorem, odczytał sekretarz Rady p. Zawistowski pismo, wystosowane do Rady miejskiej przez p. Edwarda Pietrzyckiego, emer. naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej. W piśmie tem ofiarowuje p. Pietrzycki gminie m. Lwowa dla archiwum miejskiego swój zbiór, złożony z około 12.000 sztuk rozmaitych rycin.

Rada przyjmując pismo to do wiadomości, uchwaliła równocześnie wyrazić p. Pietrzyckiemu za ten dar podziękowanie.

Z kolei radny dr. Rutowski postawił nagły wniosek, aby prezydyum Rady miejskiej udało się w drodze telegraficznej do Delegacyj wspólnych w sprawie zniesienia t. zw. rejonów fortecznych w mieście Lwowie.

Po krótkiej dyskusyi wniosek dr. Rutowskiego uchwalono.

Sprawę umowy z kraj. dyrekcyą skarbu o uregulowanie placu przy miejskiem Muzeum przemysłowem uchwaliła Rada na wniosek r. dr. Liliena odroczyć do następnego posiedzenia.

Z porządku dziennego r. prof. dr. Głąbiński referował sprawę podwyższenia opłat od piwa. Wyczerpujący swój referat zakończył dr. Głąbiński postawieniem następujących wniosków:

I. Rada miasta, nakładając dodatek gminny do państwowego podatku konsumcyjnego od piwa do Lwowa wprowadzanego w wysokości 70 hal. od 1 hltr. postanawia: nałożyć równocześnie podatek gminny do ogólnego jednolitego państwowego podatku konsumcyjnego od wyrabianego we Lwowie piwa, a to w tej samej wysokości jak do podatku konsumcyjnego od piwa do Lwowa wprowadzanego, mianowicie w wysokości 21 prc. głównego podatku konsumcyjnego państwowego, pobieranego przy wyrobie piwa 10 prc. — z tem, że przy obliczeniu i poborze tej należytości mają być opuszczane wypadające za każdy hektolitr setne części halerza, że dalej przy wyrobie piwa ponad 10 prc. sacharometru wyższe stopnie sacharometru nie mogą być przy wymiarze tego dodatku gminnego liczone.

II. Należy dążyć do wyjednania noweli do §. 86 a statutu m. Lwowa, w myśl której gmina m. Lwowa byłaby uprawnioną nakładać dodatki gminne także od państwowych dodatków konsumcyjnych w pewnej statutem bliżej określonej wysokości.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Jonasz, Gubrynowicz dr. Maryański, dr. Reiss, prof. Pawlewski, Riedl, dr. Aszkenazy, Hudec i dr. Pisek, wnioski referenta uchwalono.

Opłatę od psów na r. 1904 uchwalono pozostawić w tej samej wysokości t. j. 10 kor. od samca i samicy.

W końcu złożył jeszcze r. dr. Głąbiński wyczerpujące sprawozdanie z deputacyi wiecu miast u ministrów.

Na tem o godzinie 9 min. 45 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie, życząc radnym „Wesołych Świąt“.

# WRAŻENIA TURYSTY
## Z WYSTAWY GWIAZDKOWEJ W KROŚNIE
### składającej się z wyrobów krajowych.

Wchodzę, przygotowany na mało miasteczkową lichą wystawkę, na zwykłą sprzedaż dobroczynną, połączoną z niemiłem narzucaniem się i karotowaniem. Zdumiałem się!... sala „Sokoła“ olbrzymia, wspaniała, zaledwo pomieścić zdolna ilość działów wystawianych. Rzecz przedstawia mi się od razu całkiem w innem świetle, nie tylko poważnie ale imponująco! — Na środku mile uderza widok tradycyjnej szopki, wśród zieleni, ale to szopka nie lada! — wyrobu p. Zygmuntowicza z Krosna, za kręceniem korby, dziwią się dzieją, aniołowie po niebie, a różne osobistości po ziemi wirują. Kominiarz z komina wyłazi, czarownica masło robi i t. d., i t. d. Prócz tego wystawia p. Zygmuntowicz zgrabne żelazne łóżeczka dziecinne, umy-

walnie, i śliczne składane ogrodowe żelazne mebelki dla starszych i miniaturowe dla dzieci. Koło szopki z dwóch stron, grupy dziewcząteк z Suchodołu, robią klockowe koronki. Za niemi olbrzymi wieżowy zegar p. Męsowicza z Krosna, bije poważnie tik-tak, i odsłania swą ogromną i skomplikowaną mechanikę, — na prawo i lewo od wejścia rozsiadł się odwieczny w tych stronach przemysł tkacki. Wspaniale wyglądają nagromadzone sztuki płótna, dymki, kolorowych płócien, szewiotu, kamgarnu, i porozwieszane kapy, portiery, obrusy, ręczniki, ściereczki. Jest przedstawiona Szkoła tkacka, „Prządka“, Towarzystwo św. Sylwestra z Korczyny, pan Męsowicz z Korczyny; uderzają mnie w tym dziale chustki kolorowe i rodzaj szalów ciepłych, wyrobu p. Franciszka Szubry z Suchodołu. (Czy kto wiedział o tem, ze w Suchodole wyrabiają się szale *à la* Himalaya?). Dalej następują Gliniany znane mi z innych wystaw krajowych i widzę wielki postęp co do wyrobu kolorów i gustu, portyery oliwkowe ze złotem, wprost prześliczne, oraz kapy na łóżka: blado-niebieskie, chamois i oliwkowe w wykwintnym guście. — Buczacz nie dopisał, ani jednej litej makatki na tej ślicznej wystawie! Kilka mniej ładnych tylko przysłał Związek przemysłowy, który cały ten wyrób zakontraktował. Czy nie mieli ładniejszych, czy znajdowali, że dla krośnieńskiej wystawy.... nie warto!

Dalej następuje Wiązownica; cudowny dobór barw i deseni. (Rzecz tak niestety w naszych haftach rzadka!). Myśl, że to na wyrabianych przez siebie płótnach misternie haftowały ręce włościańskie, że nad tym haftem czuwało oko pań znanych z miłości dla ludu i dla przemysłu domowego, — rozrzewnia mnie. Kilimki też wiązownickie utrzymane w tonie staroświeckim, o barwach roślinnych, mile odbijają od innych, o zbyt nowomodnych barach.

Dalej hafty z Makowa, bardzo misterne, bardzo piękne, ale zarzucam im, że choć chcą polski i ruski styl naśladować, — desenie nie są prawdziwie stylowe. Wina to nie osób, tylko braku podręcznika odpowiedniego, rysunków, braku, który się coraz więcej czuć daje, w miarę, jak chwalebne usiłowania rosną po warstatach, trzymania się rodzimych motywów krajowych. Dalej firma pani Mleczkowej ze Lwowa i pani Hupertowej, która z kilkoma innemi paniami gromadzi u siebie ubogie dziewczęta nie mogące znaleźć służby, i daje im tym sposobem przytułek i możność zarabiania w takich ciężkich chwilach — są więc i pod tym względem moralnym godne poparcia jej piękne wyroby pod firmą „Szarotka“, jak serdaczki, czapeczki, płaszczyki dziecinne haftowane bardzo pięknie i gustownie, tak co do kroju, jak co do haftu w stylu krajowym. Ktoś opowiadał na wystawie, że mając rodzinę w Anglii, posłał małej dziewczynce taką sukienkę i czapeczkę z szarotkami, i że to było w Anglii niesłychanie podziwiane. — Dalej szkoła domowej pracy generałowej Zamoyskiej w Kuźnicach (Zakopane) przedstawia cząstkę swej działalności. Co do ducha w którym chowane są uczenice, książki o „Miłości Ojczyzny“ i „O Pracy“. Co do samej pracy — prześlicznie haftowana i szyta wykwintna bielizna damska, pierniki i mydełka wyrabiane przez uczenice. Po tem duża część ściany obwieszona pięknemi koronkami: więc najpierw zakopiańskie, potem zaprowadzone przez przezacną ś. p. Łukasiewiczową „Koronki z Chorbówki“, a obok z dwóch miejscowości, które z Chorbówki już zaczerpnęły tej wiedzy: Suchodół i Kańczuga. I tak za inicyatywą jednej poczciwej duszy, powstał przemysł zatrudniający dziś setki rąk, na wielkiej przestrzeni naszego kraju. O ile mogłem zasięgnąć informacyi, przemysł ten wyżywić sam nikogo nie może, a do tego ciągle się nim zajmujące dziewczęta oczy by traciły, ale znakomicie się nadaje jako dodatkowy do roli, drobny przemysł (*Kleine Gewerbe*) i zatrudnia chwile wolne, jak wieczory zimowe, jak czas spędzony przy paszeniu bydła i t. d.

(Dokończenie nastąpi).

*A. hr. P.*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Ministerstwo kolei** przyznało wskutek podania wniesionego w imieniu Sanockiej fabryki wagonów i maszyn przez „Centralny Związek fabryczny“ fabryce tej opust „regie“ za przewóz surowca, potrzebnego do żelaznych konstrukcyi, dostawionych dla hali peronowej nowego dworca lwowskiego.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych** we Lwowie donosi, że z dniem 1 stycznia 1904, a przy podwyższonych taryfach z dniem 1 lutego 1904 wchodzi w życie dodatek II do „załącznika do taryf, część II“.

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 18 grudnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 19·75 do 21·—.

# OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że departament dla podatków konsumcyjnych Ministerstwa skarbu wydzielony został z ogólnej sekcyi niestałych dochodów i stanowić będzie odtąd osobną sekcyę. Kierownikiem tej sekcyi będzie radca ministeryalny Bernatzky, który otrzyma tytuł i charakter szefa sekcyi; radca ministeryalny w Ministerstwie skarbu p. Spitzmüller zostanie mianowany Wiceprezydentem Dyrekcyi skarbu w Dolnej Austryi, wreszcie sekretarz ministeryalny, przydzielony do komisarza giełdowego, Łopuszański, otrzyma order Cesarza Franciszka Józefa.

Czytamy w *Kijow. Gazecie:* W obec bliskiego ukończenia budowy nowego kościoła katolickiego w Kijowie pod wezwaniem św. Mikołaja, jako też w obec ogromnego obszaru dyecezyi łucko-żytomierskiej, poruszony został projekt powierzenia zarządu nad częścią dyecezyi wikaryuszowi generalnemu, który zamieszkałby w Kijowie. Zaznaczyć należy, że dekanat kijowski na początku zeszłego stulecia tworzył wikaryat generalny, przyczem wikaryusze kijowscy (Grabowski, Stetwiłło i in.) pod względem hierarchicznym podlegali arcybiskupowi mohylowskiemu. Po utworzeniu dyecezyi łucko-żytomierskiej w czwartym dziesiątku lat zeszłego wieku dekanat kijowski zaliczony był do niej.

Następcą złożonego ciężką chorobą rossyjskiego ministra skarbu ma być Ruchłow, obecny członek rady państwowej. Ruchłow jest synem włościanina w gubernii archangielskiej, odbył studya w Petersburgu i liczy obecnie lat 47. Przed kilku laty otrzymał nominacyę na członka rady państwa, gdzie był przydany do pomocy w. ks. Aleksandrowi Michałowiczowi.

W berlińskich kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że niemiecki ambasador w Petersburgu hr. Alvelsleben ma ustąpić, a miejsce jego zająć ma obecny ambasador w Wiedniu generał Wedel.

Wedle prywatnej depeszy z Belgradu, potwierdzają się pogłoski, że król Piotr, celem przywrócenia normalnych stosunków z mocarstwami, zgodził się już na usunięcie z dworu skompromitowanych oficerów. Będą oni albo pensyonowani, albo przeniesieni do dalekich załóg.

Z Konstantynopola donoszą: W tych dniach oczekują tutaj powrotu tureckiej wojskowej komisyi śledczej, która objechała obszar, dotknięty powstaniem, celem zbadania popełnionych ze strony wojska tureckiego nadużyć. Komisya, do której wchodzą instruktorowie niemieccy Auler basza i Rüdgisch basza, zda niezwłocznie sprawę sułtanowi.

Albańczycy i Turcy, zgromadzeni w Monastyrze i w innych miejscowościach Macedonii, postanowili nie dopuścić żadnego Europejczyka do udziału w zarządzie Macedonii. Zgromadzenie wybitnych obywateli Monastyru, wśród których było wielu Albańczyków, zaprotestowało przeciw europejskim agentom cywilnym dla Macedonii i zagroziło, że postąpią z nimi tak, jak z konsulami rossyjskimi.

Do żandarmeryi w wilajetach macedońskich powołanych będzie 64 oficerów zagranicznych i 150 podoficerów pod dowództwem generała włoskiego.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Delegacya austryacka.

**Wiedeń,** 18 grudnia, Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej zebrała się dziś przed południem na posiedzenie.

Referent margrabia Bacquehem wnosi przyjęcie dwumiesięcznego prowizoryum budżetowego.

Del. Stransky żali się na zbyt późne zwoływanie Delegacyj.

P. Minister hr. Gołuchowski wywodzi, że nie jest to jego winą, albowiem nie ma wpływu na termin wyboru w parlamentach członków Delegacyi.

Del. Kramarz oświadcza, że otrzymał polecenie określenia imieniem swojego stronnictwa w pełnej Delegacyi stanowiska Młodoczechów. Ubolewa, że w sprawach wojskowych panuje obecnie zupełna niejasność i oświadcza, że będzie głosował przeciw prowizoryum budżetowemu nie tyle ze względu na Rząd wspólny, jak raczej ze względów wewnętrznej polityki.

Del. Sylvester oświadcza, że ze względu na zmianę w kierownictwie Ministerstwa wojny, niemniej na to, że prowizoryum budżetowe nie zawiera podwyższenia wydatków na wojsko, a wreszcie ze względu, że *exposé* hr. Gołuchowskiego w zupełności mowcę zadowoliło, stronnictwo jego głosować będzie za prowizoryum budżetowem.

Del. Sustersic oświadcza się przeciw, a delegaci hr. Kottuliński, Schönborn i hr. Zedtwitz za prowizoryum.

P. Minister wojny generał Pitreich uznaje potrzebę wyjaśnienia w sprawach wojskowych, i przyrzeka dać zupełnie wyczerpujące wyjaśnienie, w chwili, gdy będzie na to więcej czasu. Spodziewa się, że uda się wyrównać przeciwieństwa.

Prowizoryum budżetowe uchwalono.

Prezes Baernreither zapowiada, że jutro odbędzie się pełne posiedzenie Delegacyi, na którem wejdzie na porządek dzienny prowizoryum budżetowe w formie nagłego wniosku.

Następne posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się między 8 a 11 stycznia.

**Wiedeń,** 18 grudnia. Najj. Pan udał się dziś rano osobnym pociągiem do Budapesztu na pogrzeb arcyks. Klotyldy. Monarcha powraca o godzinie 10 wieczorem do Wiednia.

**Wiedeń,** 5 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy legacyjnemu I klasy dr. Juliuszowi Tadeuszowi Bolesta-Koziebrodzkiemu tytuł i charakter posła nadzwyczajnego i upełnomocnionego ministra.

**Wiedeń,** 18 grudnia. Nowy szef rządu krajowego Bośnii i Hercegowiny baron Albori wyjechał dziś do Serajewa.

**Wiedeń,** 18 grudnia. Zapowiedziany na jutro z okazyi imieniu cara obiad dworski odwołano z powodu żałoby.

**Wiedeń,** 18 grudnia. Hr. Tisza odjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Budapesztu.

**Wiedeń,** 18 grudnia. *Slavische Corresp.* ogłasza następujące oświadczenie hr. Dzieduszyckiego: „O rozmowie mojej z Monarchą podczas *cercle* delegacyjnego z nikim nie mówiłem, wszystko więc, co gazety o tem donoszą, może polegać tylko na konjunkturach. Szczególnie zaś podnoszę, że z ust Jego Cesarskiej Mości nie słyszałem żadnej uwagi, którаby wyrażała wątpliwość o pożyteczności odpowiedniej zmiany regulaminu“.

**Budapeszt,** 18 grudnia. *Węgierskie Biuro Korespond.* zaprzecza wiadomości, jakoby biskup Strossmayer dostał ataku apoplektycznego. Jak zapewniają, było to tylko omdlenie. Stan zdrowia biskupa, który kończy obecnie 90 rok życia, jest stosunkowo całkiem dobry.

**Budapeszt,** 18 grudnia. Wczoraj przywieziono tu zwłoki ś. p. Arcyksiężniczki Klotyldy z Alesut. Po pokropieniu ich w poczekalni dworca kolei Południowej, przemienionej w kaplicę, przewieziono trumnę do kaplicy dworskiej. Wojsko tworzyło szpaler wzdłuż całej drogi.

**Zagrzeb,** 18 grudnia. W sejmie uzyskał wniosek dr. Franka w sprawie przywrócenia sądów przysięgłych dostateczne poparcie i przydzielono go do komisyi prawniczej.

Budżet krajowy przyjęto bez dyskusyi.

**Berlin,** 18 grudnia. Król Krystyan duński z ks. Waldemarem odjechał wczoraj popołudniu do Lipska, skąd dziś uda się do Gmunden.

**Sofia,** 18 grudnia. Budżet wojskowy na rok przyszły jest prawie o 3 miliony fr. wyższy od poprzedniego.

**Ateny,** 18 grudnia. Theotokis przyjął misyę utworzenia nowego gabinetu. Dziś przedstawi królowi jego listę.

**Berno** szwajcarskie, 18 grudnia. Prezydentem. Szwajcaryi na r. 1904 wybrany Comtes, radykał, zastępcą Rucket, również radykał.

**Paryż,** 18 grudnia. W pobliżu miejscowości Moissy le Sec zderzyły się wczoraj po południu dwa wagony tramwayu elektrycznego, przyczem 19 osób odniosło rany, z tych 7 ciężkie.

**Tulon,** 18 grudnia. Wczoraj dokonano tu szczęśliwie spuszczenia na wodę nowego pancernika „Patria“.

**Waszyngton,** 18 grudnia. Prezydent Roosevelt podpisał traktat wzajemności z Kubą.

**Waszyngton,** 18 grudnia. Według oświadczenia prezydenta traktat wzajemny z Kubą wchodzi w życie z dniem 27 b. m.

## Austro-węgiersko-włoski traktat handlowy.

**Wiedeń,** 18 grudnia. Wczoraj odbyła się wspólna konferencya ministrów przy udziale delegatów obu Rządów, w sprawie pertraktacyj o prowizoryczny traktat handlowy z Włochami. Delegaci wieczorem odjeżdżają z powrotem do Rzymu, celem prowadzenia dalszych rokowań.

**Rzym,** 18 grudnia. Do *Tribuny* donoszą z Wiednia, że odjazd delegatów austro-węgierskich z Rzymu należy uważać jako wyraz ewentualnego zerwania rokowań, prowadzonych w celu zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego. Koła specyalne sądzą, że położenie jest trudne, jednakże nie podzielają zapatrywań pesymistycznych, spodziewają się bowiem, że przy dobrej woli uda się usunąć trudności, i że istnieje wszelka nadzieja, iż po powrocie delegatów do Rzymu rokowania będą uwieńczone pomyślnym rezultatem.

**Rzym,** 18 grudnia. Minister spraw zagranicznych przedłożył w Izbie posłów projekt ustawy, upoważniający Rząd do zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

## Z dalekiego Wschodu.

**Tokio,** 18 grudnia. Rezultat wczorajszej konferencyi mężów stanu nie jest jeszcze znany, przypuszczają atoli, że nawet w razie nieuznania odpowiedzi rossyjskiej za zadowalającą, konferencya oświadczy się za tem, aby jeszcze raz spróbowano przyjaźnie uregulować stosunki. Położenie atoli na razie jest bardzo poważne.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 18 grudnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 689·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 780·—, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 543·25, Akcye Länderbanku 443·50, Akcye Bankvereinu 527·—, Akc. Bodencredit 954·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 543·—, Akcye kolei państwowych 679·25, Akcye kolei Południowej 88·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 419·—, Akcye kolei Północnej 5520·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·50, Akcye Alpiny 409·75, Akcye Rima Muranyi 501·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1890·—, Akcye Fabryki broni 432·—, Akcye Tureckie tytoniowe 358·—. Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1268·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·35, Renta majowa 100·65, Austryacka Renta koronowa 100·80, Węgierska Renta koron. 99·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·45, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·85, 4 i pół prc. Listy Bankn krajowego 102·45, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·25. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·10, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 100·10. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·60, Losy tureckie 140·75, Marki 117·30, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. grudnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Potocki z Possyi, J. hr Dzieduszycki z Martynowa, H. hr. Szeliski z Kozowa, Z Tarnawski z Rossyi, M. hr. Dzieduszycki z Tłumacza, T. Korsak z Rossyi.

HOTEL FRANCUSKI.

P. A. Schnell z Brodów.

HOTEL VICTORYA.

P. A. br. Horoch z Winniczek.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. R. Wiszniewski z Krakowa, L. Krzydłkiewicz z Nienaszowa, J. Szczanicki z Sanoka.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

### Przyjeżdża do Lwowa

| Pociąg posp. (o godzinie) | Pociąg osob. (o godzinie) | Na dworzec główny |
|---|---|---|
| 12·20 | — | z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy. |
| 2·31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 3·30 | z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa. |
| — | 6·10 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 6·20 | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 6·50 | z Sokala i Rawy ruskiej. |
| — | 7·35 | z Sambora, Chyrowa. |
| — | 7·45 | z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 7·55 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 8·10 | — | z Stanisławowa. |
| — | 8·20 | z Jaworowa. |
| — | 8·55 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu). |
| — | 9·57 | ze Stryja |
| — | 10·25 | z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa. |
| — | 11·15 | z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 1·10 | z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka. |
| 1·40 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kosmania, Nowosielicy przez Zieckę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy. |
| 2·30 | — | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec. |
| — | 4·35 | z Stryja, Chyrowa, Borysławia. |
| — | 5·20 | z Jaworowa. |
| — | 5·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec. |
| — | 5·40 | z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Czudina, Brodiny, Suczawy. |
| — | 5·50 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa. |
| — | 5·55 | z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| 8·40 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. |
| — | 9·20 | z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. |
| — | 10·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła. |
| — | 10·20 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. |
| — | 10·40 | z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny. |
| | | **Na dworzec „Podzamcze"** |
| — | 3·09 | z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa. |
| — | 7·35 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| 2·15 | — | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec. |
| — | 5·06 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów. |
| — | 10·02 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna. |

### Odjeżdża ze Lwowa

| Pociąg posp. (o godzinie) | Pociąg osob. (o godzinie) | Z dworca głównego |
|---|---|---|
| 12·45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa. |
| 2·51 | — | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kosmania. |
| — | 4·10 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. |
| — | 6·22 | do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 6·30 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna |
| — | 6·45 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. |
| — | 6·51 | do Jaworowa. |
| 8·25 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa. |
| — | 8·35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N.Sącza, Jasła. |
| — | 9·05 | do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 9·25 | do Sambora, Chyrowa. |
| — | 9·40 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 10·35 | do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy. |
| — | 10·40 | do Tarnopola, Potutor. |
| 1·50 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa. |
| 2·40 | — | do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu. |
| 2·50 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa. |
| — | 3·05 | do Stryja, Chyrowa, Borysławia. |
| — | 3·25 | do Rzeszowa, Lubaczowa. |
| — | 3·40 | do Sambora Chyrowa. |
| — | 3·50 | do Jaworowa. |
| — | 6·05 | do Stanisławowa, Żydaczowa. |
| — | 6·20 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima. |
| — | 6·40 | do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza. |
| — | 7·05 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 9·00 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. |
| — | 10·42 | do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·55 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·00 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11.05 | do Stryja. |
| — | 11.11 | do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę). |
| | | **Z dworca „Podzamcze"** |
| — | 6·43 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. |
| — | 10·57 | do Tarnopola, Potutor. |
| 2·04 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| — | 9·20 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów. |
| — | 11·24 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |

**Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. grudnia 1903.

| | płacą walutą koron. K. | h. | żądają walutą koron. K | h |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 540 | — | 550 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 260 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 578 | — | 588 | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) | — | — | — | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 350 | — | 375 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor,** (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 | 50 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 101 | 50 | — | — |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 98 | 50 | — | — |
| „ kraj. 4½% „ los w 51 l. | 102 | — | — | — |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 98 | 90 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 99 | — | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 98 | 90 | 99 | 60 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 80 | 100 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 103 | — | — | |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | — | — | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 102 | — | 102 | 70 |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 98 | 90 | 99 | 60 |
| Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 98 | 90 | 99 | 60 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 99 | 60 | 100 | 30 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 97 | 20 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 102 | — | — | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 82 | — | 87 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 25 | 11 | 40 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 20 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 251 | 50 | 253 | 50 |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | — | 254 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | — | 117 | 60 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. grudnia 1903.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100.70 | 100.90 |
| styczeń-lipiec | 100 55 | 100 75 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 100. 85 | 101.05 |
| kwiecień-październik | 100.85 | 101.05 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | 171.— | 175.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 156.10 | 156.10 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 185.50 | 187.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 260.— | 264.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 260.— | 264 — |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 299.— | 300.50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120.75 | 120.95 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.80 | 101. — |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 100 25 | 101.25 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119.— | 119.75 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 511.— | 515.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 129 60 | 130 60 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 100.60 | 101.60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100 30 | 101 30 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 114 90 | 115 50 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 134 50 | 135.50 |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 100.35 | 101.35 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 100 50 | 101.50 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 100.— | 101.— |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 100.30 | 101 30 |
| Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 100.15 | 101.15 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 119 75 | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 99.05 | 99.25 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 164.60 | 166.8 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 209.— | 211. — |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 207.— | 210 — |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 98 — | 99 — |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 98 35 | 99.35 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 279.— | 283.— |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106.75 | 108 — |
| Poż. kraj. Bukowiny z r 1893 los za 200 kor 4 pr | 99 30 | 100 30 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103.40 | 104 40 |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | .— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 99.30 | 100.25 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.45 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 97. — | 97.85 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 93.— | 95 50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —.— | —.— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 99.40 | 100.40 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 293. — | 297.50 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 288. — | 293.— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104.50 | 105.50 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 98.25 | 99.25 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111.50 | —.— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 102 — | 102.25 |
| „ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat | 98 85 | 99 85 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 99.25 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 102 40 | — — |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102.50 | 103.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 101.90 | 102.90 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 98.85 | 99.85 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.75 | 101.75 |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 100.75 | 101 75 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 110. — | 111. — |
| Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr. | 116.50 | 117.50 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101. — | 102. — |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.40 | 102.40 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.50 | 102.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.20 | 102.20 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 93.90 | 94.90 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 100. — | 101. — |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł 5 pr | 110. — | 111. — |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 110. — | 111. — |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 100 - | 100 50 |
| **J. Losy** (za sztukę) | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 19.15 | 20.15 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 475. — | 483. — |
| Clary 40 zł. mk. | 173.— | 180.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 82 — | 86 — |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 83.— | 87 — |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł | 70 — | 77 50 |
| Pałffy 40 zł. mk. | 167 — | 175 |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53.50 | 54.50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 26.75 | 27.75 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 66.— | 69.— |
| Salma 40 zł. mk. | 231. — | 240. — |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 78.— | 82.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 250.— | 280.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 200.— | 250. — |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 283 — | 284 - |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2830. — | 2834 — |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | — — | — — |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 775.75 | 776 75 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 534.50 | 535 — |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 542. — | 545 — |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | 249.— | 260.— |
| Banku dla krajów. koronnych 200 zł. | 439.— | 440 — |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1614 — | 1623 — |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 539. — | 541. — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 247. — | 248 — |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 254 - | 255 50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 439 — | 445 — |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 394. — | 400. — |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5550. — | 5570. — |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 578 — | 583. — |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392. — | 400 — |
| „ państwowych 200 zł. | — — | — — |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 401.— | 402.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 891 — | 892 - |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 690 — | 700 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 1248 | 1258 - |
| Austr. tow. gornicze Alpine 100 zł. | 410.75 | 411 75 |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1883 - | 1893 — |
| Schodnicy 500 kor. | 845 — | 855 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | — — | — — |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 393 - | 396 — |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.20 | 117.40 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239.40 | 239.60 |
| Paryż za 100 franków | 95.15 | 95.30 |
| Petersburg za 100 rubli 4½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.35 | 117.55 |
| Włoskie banki | 95 35 | 95.50 |
| Francuskie banki | 95.05 | 95 15 |
| Szwajcarskie banki | 95.05 | 95 15 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11 34 | 11.38 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.06 | 19.08 |
| 20-markówka | 23.44 | 23.52 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.17½ | 117.37½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 95.35 | 95.55 |
| Ruble | 2 52¾ | 2 53½ |

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. cz. E. 1803/3 (4) [9733 3—3]

Na żądanie p Ołeksy Szkica rolnika w Błudnikach, odbędzie się dnia 15. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności whl. 367 gm. Błudniki wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 1 krowy, 1 wozu, 1 pługa i 2 bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1665 kor., przynależności zaś na 344 kor.

Najniższa cena wynosi 1336 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 12. listopada 1903.

---

L. cz. E. 2156/2 (7) [10149 2—2]

Dnia 28. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya 35/96 części z połowy realności objętej wyk. hipot. l. 651/II. ks. gr. gminy Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1325 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 883 kor. 64 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 27. listopada 1903.

---

L. cz. E. 1944/3 (13) [10179]

Na żądanie Iwana Kancira, syna Stefana w Rodatyczach odbędzie się dnia 28. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Gródku licytacya realności lwh. 320 ks. gr. gm. Rzeczyczany wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 2 koni, 1 woza, 2 bron, 1 pługa, 2 beczek i 20 kóp zboża

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5381 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 3987 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 28. listopada 1903.

---

L. cz. E 1578/3 (6) [10145]

Dnia 5. stycznia 1904 o godzinie 9. przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya całej realności whl. 197 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2114 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1408 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 10, listopada 1903.

---

L. cz. E. 2670/2 (14) [10146]

Dnia 12. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2, sądu tutejszego licytacya całej realności whl. 204 gminy Dryszczów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1380 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 920 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 2. grudnia 1903.

---

L cz. E. 911/3 (6) [10131]

Dnia 13. stycznia 1904 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya a) 2/6 części realności wyk. hip. 970; b) połowy realności wyk. hip. 241 i c) połowy realności wyk. hip. 547 gm. Brody.

Realności te (parc. bud i domy z przynależytościami) oceniono ad a) na 5584 kor. 24 hal., ad b) na 69 kor. 75 hal., ad c) na 281 kor

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 2792 kor. 12 hal. ad b) 34 kor. 88 hal., ad c) 140 kor. 50 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 9. grudnia 1903.

---

L. cz. E. 1898/3 (4) [9832]

Na żądanie Josia Welzera kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 15. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr V., licytacya a) 6/8 części nieruchomości whl. 76 ks. gr. gm. kat. Lucza na której przynależności nie ma, b) 1/4 części nieruchomości whl. 77 ks. gr. gm. kat. Lucza wraz z przynależnościami składającemi się z 8 jabłoni, 16 grabów, 75 śliw i 7 jabłoni, c) całej nieruchomości whl. 78 ks. gr. gm. kat. Lucza wraz z przynależnościami składającemi się z chaty, poddasza, 2 szop, 14 grabów jednego dęba, 1 brzostu, 22 śliw i płotu.

Nieruchomości są ocenione a to: 6/8 części nieruchomości whl. 76 kgr. Lucza na 10 kor. 08 hal.

2) 1/4 część nieruchomości whl. 77 kgr. Lucza na 1025 kor. 27 hal.

3) 1/4 część przynależności tejże nieruchomości whl. 77 kgr. Lucza na 14 koron.

4) cała nieruchomość whl. 78 kgr. Lucza na 1979 kor. 52 hal.

5) przynależności całej nieruchomości whl. 78 kgr. gm. kat Lucza 286 koron 80 halerzy.

Najniższa cena wynosi ad a) ze względu na wartość 10 kor. 8 hal., kwotę 6 kor. 72 hal.

ad b) ze względu na łączną wartość 1039 kor. 27 hal. kwotę 692 kor. 85 hal.

ad c) ze względu na łączną wartość 2266 kor. 32 hal., kwotę 1510 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 17. listopada 1903.

---

# Konkursa.

L. 14095/3. [10110 2—3]

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Muszynie jest do obsadzenia posada woźnego ze systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 20. stycznia 1904 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 13. grudnia 1903.

---

## Rozmaite obwieszczenia.

[9673 3—3]

OBWIESZCZENIE.

PP. DD-rowie Naftali Leistyna i Chaim Hersch Wieselberg wpisani zostali z dniem 14. listopada 1903 na listę adwokatów a mianowicie pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Delatynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

---

[9674 3—3]

OBWIESZCZENIE.

P. P. Adwokaci Józef Howorka w Lubaczowie, Dr. Roman Kulczycki we Lwowie i Dr. Baruch Fernhoff w Stanisławowie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Rawy ruskiej, drugi do Sambora a ostatni do Drohobycza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

---

[9702 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Pan Dr. Gabriel Bacher wpisany został z dniem 28. listopada 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 28. listopada 1903.

---

[10108 2—3]

OBWIESZCZENIE.

P. Emil Hubicki Adwokat we Lwowie zamierza przesiedlić się do Komarna.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 28. listopada 1903.

---

L. cz. C. II. 393/3 (3) [10178 2—3]

Przeciw Mieczysławowi Korwinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Juliana Wasylewskiego pozew o 360 kor. i zwrot dokumentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę dnia 23. grudnia 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mieczysława Korwina ustanawia się Pana adwokata Dra Hawliczka w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mieczysława Korwina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 9. grudnia 1903.

---

L. cz. Cg. IX. 195/3 (3) [10192]

Przeciw nieobecnym, Janowi Michałowi i Leonowi Schwenkom przedtem w Książnicach wniósł Markus Lamensdorf przez adw. Dra Frühlinga w Krakowie skargę o zniesienie współwłasności.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 16. grudnia 1903 godzina 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jakób Schwenk w Książnicach będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 2. grudnia 1903.

---

L. cz. Cg. I. 90/3 (11) [10197]

Przeciw Seligowi Apfelgrün, zamieszkałemu w Nowym Jorku, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowogo w Stryju przez Józefa Dörflera w Stryju przez adwokata Dr. Kaletę w Stryju pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 233 ks. gr. gm. m. Stryj.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę pierwszą na dzień 14. grudnia 1903 i temuż wezwanie pod adresem: „Selig Apfelgrün w Nowym Jorku 81 Welet St.“ wysłano, jednakowoż potwierdzenie dokonanego doręczenia nie nadeszło w stosownym czasie (§. 121 proc. cyw.)

Wobec tego wyznaczono ponownie audyencyę na dzień 28. grudnia 1903 na godzinę 10 przed południem. w tym sądzie w biurze Nr. 92.

Celem strzeżenia praw Seliga Apfelgrüna ustanawia się Pana Dra Eugeniusza Oleśnickiego, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 14. grudnia 1903.

---

L. 150143 [10107]

OBWIESZCZENIE

o przedkładaniu fasyi do podatku osobisto-dochodowego i podatku rentowego na rok 1904

W myśl §§. 138 i 202 ustawy z dnia 25. października 1896 Dz u. p. Nr. 220, względnie artykułów 18 i 21 rozporządzenia wykonawczego do działu III, oraz artykułów 29 i 43 rozporządzenia wykonawczego, do działu IV. tejże ustawy, wyznacza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu do przedkładania fasyj w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego i podatku rentowego na rok 1904 termin do 31. stycznia 1904.

Co do obowiązku opłaty tych podatków i przedkładania dotyczących fasyj zauważa się w szczególności, co następuje:

1. Do opłaty podatku rentowego obowiązane są wszystkie osoby fizyczne i moralne, pobierające dochód, określony w §. 124 powołanej ustawy z wyjątkiem osób wymienionych w § 125 odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których łączny dochód (ze wszystkich źródeł) nie przenosi rocznie 1200 kor., obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku rentowego tylko w tym razie, jeżeli zostaną do tego przez władzę podatkową indywidualnie zawezwane.

Osoby z dochodem łącznym (z jakichkolwiek źródeł) ponad 1200 koron rocznie obowiązane są natomiast do przedłożenia wspomnianych fasyi już wskutek niniejszego obwieszczeuia, bez względu na wysokość dochodu podatkowi rentowemu podlegającego, oraz bez względu na to, czy zostały lub nie zostały przez władzę podatkową do przedłożenia fasyi zawezwane.

W myśl §. 139 ustawy wyżej powołanej uwolnione są jednak od obowiązku przedłożenia fasyi do podatku rentowego, o ile nie zostaną do tego przez władzę podatkową specyalnie zawezwane te osoby, które:

a) opłacały już podatek rentowy w poprzednim roku podatkowym,

b) nie zmieniły od tego czasu swojego miejsca zamieszkania,

c) nie uzyskały wyższego dochodu.

W takim razie nastąpi wymiar podatku rentowego na rok 1904 bez fasyi od takiej samej kwoty dochodu, jak w roku poprzednim.

W razie ustania poboru, podatkowi rentowemu podlegającego, wskazanem jest przeto dla uniknięcia ewentualnego wymiaru podatku na rok 1904 donieść o tem kompetentnej władzy podatkowej I. instancyi w terminie wyżej wyznaczonym.

Zresztą zaznacza się, że obowiązek drzedkładania fasyj w celu wymiaru podatku

rentowego dotyczy tylko tych dochodów temuż podatkowi podlegających, do których nie odnoszą się postanowienia § 133 powołanej ustawy co do ściągania i odwożenia podatku rentowego przez dłużnika, dochód dotyczący wypłacającego.

2. Do opłaty podatku osobisto-dochodowego obowiązane są, wszystkie te osoby fizyczne, wymienione w § 153 ustawy, których dochód, temuż podatkowi podlegający 1200 koron rocznie przenosi, z wyłączeniem jednak osób, wymienionych w §. 154 ustawy odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których dochód nie przenosi rocznie 2000 koron, obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego tylko w takim razie, jeżeli zawezwane zostaną do tego indywidualnie przez władzę podatkową, lub przez przewodniczącego komisyi szacunkowej.

Osoby z dochodem rocznym ponad 2000 koron przedłożyć winny wspomnianą fasyę już wskutek niniejszego obwieszczenia, bez względu na to, czy zostały lub nie zostały do przedłożenia fasyi zawezwane.

3. Sposób obliczenia dochodu i sporządzenia fasyi określają co do podatku rentowego §§. 128—130 i 138 ustawy, oraz artykuły 13—16 i 20 rozporządzenia wykonawczego do działu III. tej ustawy, zaś co do podatku osobisto-dochodowego §. §. 156—171 i 202 ustawy, oraz artykuły 32 i 33 względnie 3—28 rozporządzenia wykonawczego do działu IV. powołanej ustawy.

Tak fasye w celu wymiaru podatku rentowego, jak również fasye w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego przedkładać można bądź pisemnie na przepisanych drukach, bądź też zeznawać ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

Dochód z poszczególnych źródeł zeznawać należy w walucie koronowej w rubrykach fasyi, na ten cel przeznaczonych.

Potrzebne druki udzielane będą stronom interesowanym bezpłatnie przez władze podatkowe I. Instancyi.

Do odbierania wspomnianych fasyi powołane są w regule te władze podatkowe I. instancyi, w których okręgu obowiązany do opłaty podatku rentowego lub podatku osobisto-dochodowego stale mieszka.

Co do osób moralnych, obowiązanych do opłaty podatku rentowego, powołana jest do przyjęcia dotyczącej fasyi ta władza podatkowa I. istancyi, w której okręgu osoba moralna ma swoją siedzibę.

Wyjątki od tych zasad określają co do podatku rentowego ustępy 2 i 3 §. 132, zaś co do podatku osobisto-dochodowego ustępy 2 i 3, §. 176 ustawy.

Osoby, które osiedlą się w ciągu roku 1904 w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, a posiadają dochód podlegający podatkowi rentowemu lub podatkowi osobisto-dochodowemu, obowiązane będą w myśl §§. 145 i 228 ustawy donieść o tem właściwej władzy podatkowej w przeciągu dni 14 po osiedleniu się, dołączając przepisaną fasyę.

To samo dotyczy tych osób, które uzyskają w roku 1904 stałe pobory służbowe, przenoszące rocznie 1200 koron. Osoby te dopełnić winny wspomnianego obowiązku najpóźniej w dniach 14 po uzyskaniu dotyczących poborów.

Niedopełnienie tego obowiązku stanowi zatajenie podatkowe.

W jakich zresztą wypadkach dopuszcza się kontrybuent obowiązany do opłaty podatku rentowego lub podatku osobisto-dochodowego ukrócenia lub zatajenia podatkowego i jakim z tego powodu podlega karom, określają §§. 239 i 243 oraz §§. 241 i 244 ustawy.

Kontrybuentów, którzy fasye do wymiaru podatku rentowego lub podatku osobisto-dochod. na r. 1904 zeznawać chcą protokolarnie, wzywa się, aby to we własnym interesie dla uniknięcia natłoku i powstającej stąd straty czasu, jak najrychlej uskutecznili.

Dotyczy to w szczególności fasyj do podatku osobisto-dochodowego, co do których upoważniono władze podatkowe do wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybuentom do ustnego zeznawania fasyi, odpowiednich terminów.

Gdzie przeto zarządzenia takie nastąpią, zechcą strony interesowane we własnym interesie do nich jak najściślej się zastosować.

Lwów, dnia 4. grudnia 1903.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

KORYTOWSKI.

---

Ч. 150.143.

## ОПОВІЩЕНЄ

о предкладаню фасий до податку рентового і податку особисто-доходового на рік 1904.

Згідно з постановами §§. 138 і 202 закона з дня 25. жовтня 1896 ч. 202 В. з. д. як також артикулів 18 і 21 розпорядженя виконавчого до III. части як і артикулу 29 і 43 розпорядженя виконавчого до IV. части згаданого закона визначає ч. к. краєва Дирекция скарбу до предкладаня фасий до податку рентового і податку особисто-доходового на рік 1904 речинець до 31. січня 1904.

Що до обовязку оплачуваня тих податків і предкладаня дотичних фасий звертає ся увагу на слідуючі постанови.

1. До оплачуваня тих податку рентового обовязані суть всї особи фізичні і правні, котрі побирають дохід означений близше в §. 124 згаданого закона з виімком тих осіб, о котрих говорить ся в §. 125 тотичного доходу в сїм §. 125 близше означеного.

Особи, котрих цїлий дохід (з всїх жерел) не виносуть річно висше як 1200 корон, обовязані суть до предкладаня фасий в цїли вимірюваня податку рентового тілько в тім разї, єсли зістануть до того завізвані окремо через власть податкову.

Особи, котрих цїлий дохід (з всїх жерел) більше як 1200 корон річно виносить, обовязані суть до предложеня згаданої фасиї уже в наслідок сего оповіщеня без огляду на висоту доходу підлягаючого податкови рентовому, як також без огляду на те, чи їх до предложеня фасиї власть податкова завізвала чи нї.

По мисли §. 139 закона увілневі суть однак від обовязку предложеня фасиї до податку рентового о скілько не зістануть до того через власть податкову специяльно візвані ті особи, котрі:

а) оплачували вже податок рентовий в попереднїм році податковім,

б) не змінили в тім часї свого місця замешканя,

в) не узискали помноженя своїх доходів.

В такім разї слідує вимір податку рентового на рік 1904 без фасиї від такої самої квоти як в роцї попереднїм. В разї устаня побору податкови рентовому підлягаючого єсть проте умістне для уникненя евентуального виміру податку на рік 1904 донести о тім компетентній власти податковій I-ої інстанциї в речинци висше означенім.

Впрочім зазначує ся, що обовязок предкладаня фасий в цїли вимірюваня податку рентового, дотичить тільки тих доходів підлягаючих тому податкови, до котрих не відносять ся постанови §. 133 згаданого закона, що до стяганя і відвоженя податку рентового через довжника, котрий виплачує дотичний дохід.

2. До оплачуваня податку особисто-доходового обовязані суть всї ті особи фізичні означені в §. 153 закона, котрих дохід підлягаючий тому податкови переносить річно 1200 корон з виключенєм осіб о котрих бесїда в §. 154 закона, дотично доходу в сїм §. близше означеного.

Особи, котрих дохід не виносить над 2000 корон річно, обовязані суть до предложеня фасиї в цїли вимірюваня податку особисто-доходового, тільки в такім разї, колиби їх до того окремо завізвала власть податкова, або предсїдатель комісиї оціночної. Особи, котрих дохід виносить висше як 2000 корон річно, мають предложити згадану фасию без огляду на те, чи їх до того візвано чи нї.

3. В який спосіб обчисляє ся дохід і як належить виладживати фасиї, указують що до податку рентового §§. 128—130 і 138 закона і артикуду 13—16 і 20 розпорядженя виконавчого до III. части, а що до податку особисто-доходового §§. 156 до 171 і 202 закона як також артикули 32 і 33 взглядно 3—28 приписів виконавчих до IV. части згаданого закона.

Так фасиї в цїли вимірюваня податку рентового як і до вимірюваня податку особисто доходового предкладати можна або письменно на приписаних до того друках або також подавати устно до протоколу у властивих властий податкових.

Потрібні друки будуть видані сторонам інтересованим безплатно через власти податкові I-ої інстанциї.

Дохід з поодиноких жерел зізнавати належить в валютї короновій в рубриках на те призначених. До приниманя повисших фасий покликана єсть взагалї власть податкова I-ої інстанциї, в котрої окрузї особа до оплачуваня податку рентового або особисто-доходового обовязана отревал мешкає.

Що до осіб правних обовязаних до оплачуваня податку рентового покликана єсть до принятя дотичної фасиї тота власть податкова I-ої інстанциї, в котрої окрузї особа правна має осїдок. Виїмки від тих приписів подають що до податку рентового уступи 2 і 3 §. 132, а що до податку особисто-доходового 2 і 3 §. 176 закона.

Особи, котрі в протягу року 1904 поселять ся в однім з країв заступлених в Радї державній, а посїдають дохід підлягаючий податкови рентовому або особисто-доходовому, обовязані будуть по мисли §§. 145 і 228 закона донести о тім податковій власти в речинци 14 дневнім по замешканю і долучити приписану фасию.

Те саме мають зділати особи, котрі в р. 1904 получать сталї службові побори, єсли они виносять більше як 1200 корон річно.

Тоті особи мають доповнити сей обовязок найпізнїйше в днях 14. по полученю дотичних поборів.

Хто сего обовязку не доповнить той стає ся винним провини затаєня податкового.

В яких дальших случаях податник обовязаний до оплачуваня податку рентового або особисто-доходового допускає ся укороченя податку або затаєня тогож і яким він задля того карам підлагає, на се указують §§. 239 і 243, а також §§. 241 і 244 закона.

Взиває ся податників, котрі хотять зложити протоколярно фасиї до вимірюваня податку рентового, або особисто-доходового на рік 1904, аби в ласнім інтересї як най корше се зробили, щоби уникнули пізнїйшої плоти і непотрібної страти часу.

Дотичить се передо сїм фасий до податку особисто-доходового, що до котрих уповажнено власти податкові єслиби того заходила потреба, визначити податникам відповідні речинцї до устного заявлюваня фасий.

Де одже зарядженя видані зістануть, зволять інтересовані сторони в своїм власнім інтересї придержувати ся тих зарядженъ як найточнїйше.

Львів, дня 4. грудня 1903.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

КОРИТОВСКИЙ.

---

Zl. 150.143.

## KUNDMACHUNG

betreffend die Einbringung der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1904.

In Gemässheit der §§. 138 und 202 des Gesetzes vom 25. October 1896 R.-G.-Bl. Nr. 220 beziehungsweise der Artikel 18 und 21 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke und der Artikel 29 und 43 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke dieses Gesetzes wird zur Einbringung der Bekentnisse zur Rentensteuer und zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1904 der Termin bis zum 31. Jänner 1904 festgesetzt.

Bezüglich der Pflicht zur Entrichtung der erwähnten Steuern und der Einbringung der betreffenden Bekenntnisse wird folgendes bemerkt:

1. Zur Entrichtung der Rentensteuer sind alle jene physische und juristische Personen verpflichtet, welche das im §. 124 des Gesetzes erwähnte Einkommen beziehen, mit Ausnahme der im §. 125 bezeichneten Personen, rücksichtlich des in diesem Paragrafe näher bezeichneten Einkommens.

Jene Personen, deren Gesammteinkommen (aus allen Einkommensquellen) den Betrag von 1200 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde individuell aufgefordert worden sind.

Alle jene Personen dagegen, deren Gesammteinkommen mehr als 1200 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon in Folge dieser Kundmachung einzubringen, ohne Rücksicht auf die Höhe des der Rentensteuer unterliegenden Einkommens und ohne Rücksicht darauf, ob sie zur Einbringung des Bekenntnisses von der Steuerbehörde aufgefordert worden sind oder nicht.

Gemäss § 139 des Gesetzes sind jedoch von der Überreichung des bezeichneten Bekenntnisses insofern sie nicht von der Steuerbehörde insbesondere dazu aufgefordert worden sind, jene Steuerpflichtigen befreit, welche:

a) im vorangegangenen Steuerjahre bereits Rentensteuer entrichtet,

b) inzwischen ihren Wohnsitz nicht verändert — und

c) keine Vermehrung der Bezüge erlangt haben.

In diesem Falle findet die Steuerbemessung für das Jahr 1904 von demselben Einkommen wie im Vorjahre ohne ein Steuerbekenntnis statt.

Im Falle des Aufhörens des rentensteuerpflichtigen Bezuges erscheint es daher behufs Vermeidung einer eventuellen Steuervorschreibung für das Jahr 1904 geboten, hievon der zuständigen Steuerbehörde I. Instanz innerhalb des oben festgesetzten Termines Mittheilung zu machen.

Im Übrigen wird bemerkt, dass die Pflicht zur Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur jene dieser Steuer unterliegenden Bezüge betrifft, auf welche sich die Bestimmungen des §. 133 des Gesetzes betreffend den Abzug und die Abfuhr der Rentensteuer durch den den fraglichen Bezug auszahlenden Schuldner nicht beziehen.

2. Zur Entrichtung der Personaleinkommensteuer sind alle jene im §. 153 des Gesetzes genannte physische Personen verpflichtet, deren steuerpflichtiges Einkommen mehr als 1200 Kronen jährlich beträgt, mit Ausnahme der im §. 154 des Gesetzes erwähnten Personen rücksichtlich des in diesem Paragrafe näher bezeichneten Einkommens.

Personen deren Einkommen den Betrag von 2000 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Personaleinkommensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde oder von dem Vorsitzenden der Schätzungscommission individuell aufgefordert worden sind.

Alle Personen dagegen, deren Einkommen mehr als 2000 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon in Folge dieser Kundmachung vorzulegen ohne Rücksicht darauf, ob sie hiezu aufgefordert worden sind oder nicht.

3. Auf welche Weise das Einkommen zu ermitteln ist und die Bekenntnisse zu verfassen sind, bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die §§. 128—130 u. 138 des Gesetzes, beziehungsweise die Artikel 13—16 u. 20 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke dieses Gesetzes, hinsichtlich der Personaleinkommensteuer dagegen die §§. 156—171 u. 202, wie auch die Artikel 32, 33 beziehungsweise die Artikel 3—28 der Vollzugsvorschrift zum IV Hauptstücke des bezogenen Gezetzes.

Die Bekenntnisse zur Rentensteuer wie auch jene zur Personaleinkommensteuer können entweder schriftlich auf vorgeschriebenen Drucksorten, oder mündlich bei den zuständigen Steuerbehörden zu Protokoll abgegeben werden.

Das Einkommen aus den einzelnen Einkommensquellen ist in den betreffenden Rubriken der Bekenntnisse in der Kronenwährung anzugeben.

Die nöthigen Drucksorten werden den Steuerpflichtigen unentgeltlich seitens der Steuerbehörden I. Instanz verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme dieser Bekenntnisse sind in der Pegel jene Steuerbehörden I. Instanz berufen, in deren Sprengel die zur Entrichtung der Rentensteuer oder der Personaleinkommensteuer verpflichtete Person ihren ordentlichen Wohnsitz hat.

Hinsichtlich der zur Entrichtung der Rentensteuer verpflichteten juristischen Personen ist in dieser Beziehung jene Steuerbehörde I Instanz zuständig, in deren Sprengel sich der Sitz der juristischen Person befindet.

Ausnahmen von diesen Regeln bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die Absätze 2 u. 3 des §. 132 hinsichtlich der Personaleinkommensteuer die Absätze 2 u. 3 des §. 176 des Gesetzes.

Personen welche im Laufe des Jahres 1904 in einem der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder ihren Wohnsitz nehmen werden und im Genusse eines der Rentensteuer oder der Personaleinkommensteuer unterliegenden Einkommens stehen werden hievon binnen 14 Tagen nach der Einwanderung der zuständigen Steuerbehörde die Anzeige unter Anschluss des vorgeschriebenen Bekenntnisses zu erstatten haben.

Dasselbe betrifft auch jene Personen, welche im Laufe des Jahres 1904 feste, 1200 Kronen jährlich überschreitende Dienstbezüge erlangen werden; diese Person haben der erwähnten Pflicht längstens binnen 14 Tagen nach Erlangung der betreffenden Bezüge nachzukommen.

Die Nie Nichterfüllung dieser Pflicht involvirt eine Steuerverheimlichung.

In welchen sonstigen Fällen der zur Eintrichtung der Rentensteuer oder der Personaleinkommensteuer Verpflichtete einer Steuerverheimlichung oder Steuerhinterziehung sich schuldig macht und welchen Strafen derselbe aus diesem Anlasse unterliegt, bestimmen die §§. 239 und 243 beziehungsweise die §§. 241 und 244 des Gesetzes.

Jene Steuerpflichtigen, welche ihr Bekenntnis zur Rentensteuer oder zur Personaleinkomensteuer für das J. 1904 mündlich einbringen wollen, werden eingeladen dasselbe in ihrem eigenen Interesse um späterem Parteiandrange und Zeitverluste vorzubeugen, möglichst bald zu thun.

Dies betrifft insbesondere die Bekenntnisse zur Personaleinkommensteuer, hinsichtlich welcher die Steuerbehörden ermächtigt wurden nach Massgabe des Bedarfes zur Aufnahme mündlicher Bekenntnisse entsprechende Termine festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau danach richten.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 4. Dezember 1903.

Korytowski.

L. 173.534.

# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. grudnia 1903.

| Epizoocya | Powiat | Miejscowość |
|---|---|---|
| Zaraza pyska i racic | Lisko | Berehy górne, Buk, Kalnica ad Baligród (gm. i ob. dw.), Lutowiska, Łopienka, Polana, Rabe ad Baligród (gm. i ob. dw.), Rajskie, Radziejowa, Smolnik ad Lutowiska, Tyskowa, Ustrzyki górne; |
| | Strzyżów | Wojaszówka; |
| | Tarnopol | Denysów (gm. ob. dw.); |
| | Turka | Dydiowa, Iwaszkowce, Krasne, Krywe, Łokieć, Matków, Mochnate, Rosochacz, Turka; |
| Wąglik | Cieszanów | Oleszyce (ob. dw.); |
| | Rawa | Rzeczyca (ob. dw.); |
| Otręt | Złoczów | Firlejówka; |
| Nosacizna | Brzeżany | Dubszcze; |
| | Buczacz | Cwiłowa; |
| | Dolina | Dolina; |
| | Śniatyn | Podwysoka; |
| | Tarnów | Wierzchosławice; |
| | Trembowla | Wierzbowiec; |
| | Lwów | Lwów III. dzielnica; |
| Parchy | Borszczów | Sapohów (ob. dw.); |
| | Brzesko | Łoniowy; |
| | Dolina | Dołżka; |
| | Jasło | Mytarz; |
| | Lisko | Leszczowate (ob. dw.); |
| | Pilzno | Zwiernik; |
| | Rohatyn | Mełna (ob. dw.); |
| | Skałat | Czerniszówka; |
| | Stanisławów | Tumirz; |
| | Stary Sambor | Galówka, Koniów, (Koniec dolny); |
| | Turka | Isaje, Rosochacz; |
| | Zaleszczyki | Kasperowce; |
| Róża wąglikowa | Brody | Bielawce, Turze; |
| | Cieszanów | Brusno stare; |
| | Jarosław | Rudka; |
| | Rawa | Kamionka wołoska; |
| | Tarnobrzeg | Żupawa (Iskra); |
| | Złoczów | Żuków; |
| Pomór świń | Bochnia | Borek, Grodkowice; |
| | Bohorodczany | Łysiec; |
| | Borszczów | Dębówka, Germakówka, Głęboczek, Horoszowa, Krzywcze górne, Kudryńce, Łanowce, Łosiacz, Mielnica (ob. dw.), Okopy, Olchowiec, Turylcze, Zalesie; |
| | Cieszanów | Brusno nowe, Brusno stare, Krowica hołodowska, Łukawiec, Podemszczyzna (Puhacze); |
| | Czortków | Byczkowce (ob. dw.); |
| | Dobromil | Leszczyny, Posada Rybotycka; |
| | Gródek | Milatyn, Rodatycze, Suchowola, Wielkopole, Zuszyce; |
| | Jaworów | Cieszacin mały; |
| | Jarosław | Drohomyśl; |
| | Kołomyja | Korszów, Załucze (ob. dw.); |
| | Lwów | Glinna, Głuchowiec, Zarudźce; |
| | Nisko | Zarzecze; |
| | Podhajce | Sosnów (ob. dw.); |
| | Przemyśl | Krzywcza; |
| | Przemyślany | Ciemierzyńce, Krosienko, Unterwalden, Wypyski (Grabowiec); |
| | Rawa | Kornie; |
| | Rohatyn | Czahrów, Czerce, Danilcze, Hrehorów, Zagórze knihynickie (ob. dw.); |
| | Rudki | Chłopy, Horożana wielka, Knihynice, Koniuszki, Kropielniki, Laszki zawiązane, Pohorce, Szołomienice, Wańkowce; |
| | Rzeszów | Dąbrowa; |
| | Sambor | Biskowice, Majnicz, Kotowania, Olszanik, Ozimina; |
| | Sokal | Chłopiatyn, Korków, Madziarki, Mianowice, Prusinów (ob. dw.), Sawczyn; |
| | Stanisławów | Bednarów, Bratkowice, Subotów, Tumirz, Zabereże; |
| | Tarnopol | Ihrowica; |
| | Trembowla | Janów, Kobyłowłoki, Ostrowczyk; |
| | Turka | Dydiowa, Mochnate; |
| | Złoczów | Kudobińce; |
| | Żółkiew | Dobrosin, Wola wysocka; |
| | Żydaczów | Stulsko; |
| Wścieklizna | Biała | Brzezinka; |
| | Dobromil | Hubice, Prinzenthal; |
| | Drohobycz | Dołhe, ad Medenice; |
| | Mościska | Tyszkowice; |
| | Przemyśl | Złotkowice; |
| | Przemyślany | Zeniów; |
| | Złoczów | Sassów; |
| Cholera drobiu | Bohorodczany | Posiecz; |
| | Kolbuszowa | Kolbuszowa; |
| | Tarnów | Zaczarnie; |

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

**Bukowina.**

Nosacizna: pow. Kimpolung, gm. Kimpolung; pow. Kocmań, gm. Oouth (ob. dw.).
Róża wąglikowa: pow. Gurahumora, pow. Maranajestie, pow. Waszkowce gm. Zamostie.
Wścieklizna: Czerniowce (miasto), pow. Waszkowce, gm. Hlinica.

**Szląsk.**

Pomór świń: w 1 powiecie 4 miejscowościach.

**Morawa.**

Zaraza pyska i racic; w 2 powiatach i 5 miejscowościach;
Parchy: w 3 powiatach i 3 miejscowościach;
Róża wąglikowa: w 5 powiatach i 9 miejscowościach;
Pomór świń: w 1 powiecie i 2 miejscowościach;

**Austrya dolna.**

Zaraza pyska i racic: pow. Baden gm. Kottingbrunn; pow. Oberhollabrunn, gm. Grund; pow. Mödling, gm. Tattendorf;
Róża wąglikowa: w 11 powiatach, 17 miejscowościach;
Nosacizna: Wiedeń X. dzielnica; nadto w 1 powiecie i 1 miejscowości;
Parchy: Wiedeń XX. dzielnica; nadto w 1 powiecie, 1 miejscowości;
Pomór świń: Wiedeń VI, XIII, XX. dzielnica; nadto w 11 powiatach i 25 miejscowościach.

**Węgry.**

Zaraza pyska i racic: w 565 miejscowościach 3121 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Bereg 12 miejsc. 108 zagr., Máramaros 9 miejsc. 28 zagr., Sáros 20 miejsc. 108 zagr., Szepes w 16 miejsc. 114 zagr., Trencsén 3 miejsc. 3 zagr., Ung 7 miejsc. 96 zagr. i Zemplén 13 miejsc. 45 zagr.

**Niemcy.**

Zaraza pyska i racic: w 21 gminach 51 zagrodach.
Nosacizna: 33 gminach i 36 zagrodach.
Pomór świń: w 1164 gminach i 1511 zagrodach.

**Rosya.**

Królestwo Polskie.
(Gubernia kielecka).

Parchy u koni: pow. stopnicki, gm. Pawłów, folw. Pawłów.
Pomór świń: pow. stopnicki, gm. Tuczempy miejsc. Rzendów, gm. Łubnice miejsc. Liczba;
Nosacizna: pow. pinczowski, gm. Czarkowa, miejsc. Dembina.

(Gubernia radomska).

Nosacizna: sandomorski pow., gm. Łoniów wieś Łoniów;
Pomór świń: pow. opatowski, gm. Modliborzyce; pow. radomski gm. Gzowice wieś Gzowiec gm. Skaryszów wieś Maków i Skaryszów, gm. Kozłów fow. Lisiów; pow. iłżecki, gm. Błaziny folw. Prędocin.

**Z c. k. Namiestnictwa.**

Lwów, dnia 17. grudnia 1903.

## Doniesienia prywatne.



L. 892.

### Uwiadomienie.

Powiatowa Kasa oszczędności w Myślenicach, podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału powiatowej Kasy oszczędności z dnia 12. grudnia 1903 obniża z dniem 1. stycznia 1904 na nowe książeczki lokowane wkładki po (4%) cztery od sta tudzież od nowych pożyczek hipotecznych wypłaconych po 31. grudnia 1903 pobierać będzie po ($5\frac{1}{2}$%) pięć i pół od sta.

Wszystkie dawne wkładki i dawne pożyczki hipoteczne nie podlegają zmianie obniżenia stopy procentowej aż do 31. grudnia 1904.

**Dyrekcya powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach.**
**Andrzej Średniawski.**

L. cz. E. XVII. 2599/3 (3) [10019 1—2]

## Edykt.

Sądowa hala aukcyjna przy ulicy Jagiellońskiej l. 15 we Lwowie podaje do wiadomości, że na dniu **22. grudnia 1903 o godz. 10 rano** zostaną sprzedane tamże różne meble a mianowicie:

1 lustro owalne rżnięte w mahoniowych ramach,
1 mahoniowa trymódka z białą marmurową płytą,
1 etażerka o 4 pułkach mahoniowa,
1 mahoniowa szafka salonowa z szufladą u góry,
1 mahoniowe biurko o 5 szufladach.

Przedmioty powyższe można oglądać w godzinach urzędowych między 8—12 przed i 3—5 po południu.

Lwów, dnia 15. grudnia 1903.



Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.